

forum

PENITENCJARNE



1
2026

nr 1 (332) | styczeń 2026 | rok XXVIII | miesięcznik
ISSN 3071-7450, ISSN 3071-7558 (wersja online) | cena 3,50 zł

NOWY
START



Funkcjonariusze Służby Więziennej nie tylko chronią społeczeństwo przed sprawcami najcięższych przestępstw, resocjalizują, pomagają więźniom w odbudowie rodzinnych i społecznych więzi, ale działają też na rzecz lokalnej społeczności.

Po intensywnych opadach śniegu więźniacy ze sztumskiej jednostki chwycili za łopaty i odśnieżyli teren wokół Szpitala w Sztumie, w tym wyjazd karetki pogotowia i lądowisko dla śmigłowców. A tuż po funkcjonariuszach w ich ślady poszli osadzeni i w mieście odśnieżyli przejścia dla pieszych, chodniki i przystanki autobusowe. Odkopywali i pchali samochody, a także pomagali mieszkańcom wyjechać z posesji czy bezpiecznie dojść do przedszkola i sądu. Warto dawać dobry przykład.

My w „Forum Penitencjarnym” to robimy – dzielimy się z wami, Drodzy Czytelnicy, wiedzą, naszym dziennikarskim doświadczeniem i pasją do tego zawodu. Co miesiąc widzicie efekty naszej pracy – dziennikarek i fotoedytora, ale też teksty ekspertów, które dla was wyszukujemy, zamawiamy.

A do czytania poleca się styczniowe wydanie. Znajdziecie w nim informacje o tytułowym „Nowym starcie”, czyli na co w Służbie Więziennej przeznaczane są pieniądze z Funduszy Europejskich dla Rozwoju Społecznego. Publikujemy harmonogram imprez sportowych na ten rok i piszemy o tym, jak potrafią zmieniać człowieka spacerować w lesie i po górach.

Są też wieści ze świata – konferencja w tureckim Stambule o bezpiecznych więzieniach oraz pierwsza w ramach EuroPris wymiana kadrowa z udziałem polskich więźniaków, którzy w pięć dni odwiedzili trzy różne jednostki penitencjarne w regionie Yorkshire w Wielkiej Brytanii.

Szczególnie polecamy dwa teksty – jeden o cyfrowej higienie, bo mówi o tym, jak mądrze korzystać z ekranów, drugi – o przekazywaniu 1,5 proc. swojego podatku na dzieci lub krewnych więźniaków i na samych potrzebujących funkcjonariuszy.

Na początku nowego roku składamy wam, Drodzy Czytelnicy, wielkie dzięki za to, że nas czytacie i prenumerujecie. Zachęcamy do kontynuowania tej dobrej współpracy, czego i wam i sobie życzymy.

Aneta Łupińska ■

zdjęcie archiwum Zakładu Karnego w Sztumie

Spis treści



O podsumowaniu świątecznych akcji piszemy na stronach 22–24

Aktualności

- 4 Krew oznacza życie
Konkurs Ministerstwa
Sprawiedliwości na ponad 9 mln zł
- 5 Ruszyło świadczenie mieszkaniowe

Rozmowa miesiąca

- 6 Przygotowujemy do wolności

Temat miesiąca:

- 8 Czego uczy FERS?

Z kraju

- 11 Harmonogram imprez sportowych
- 19 Film narzędziem rozmowy
- 25 Niewidomi dają radę
- 29 Zaproszenie na targi

U nas

- 12 Droga do wewnętrznej przemiany

Ze świata

- 14 W Stambule o bezpiecznych
więzieniach
- 18 Współpraca, nie rywalizacja

Z nami

- 20 Aktor w więzieniu
- 21 Skąd, gdzie i dokąd

Boże Narodzenie

- 22 Czas bliskości i wzmacniania więzi

Historia

- 26 Oddziały dla nieletnich
w więzieniach II Rzeczypospolitej

Ochrona zdrowia

- 30 Zasady cyfrowej higieny
obowiązują wszystkich

Pomagamy

- 32 Przekaż 1,5 proc



Polska Służba Więzienna była obecna na konferencji w Stambule, gdzie mówiono o bezpiecznych i ludzkich więzieniach



W tym roku o nagrodę Dobrego Łotra ubiegało się 35 filmów z Polski i zagranicy

Krew oznacza życie

8 stycznia rozpoczęła się kolejna ogólnopolska akcja honorowego oddawania krwi „Służymy pomocą – mamy to we krwi”. Jest ona organizowana z okazji przypadającego 8 lutego Dnia Tradycji Służby Więziennej i zakończy się 8 marca. Zapraszając do udziału w tym wydarzeniu, przypominamy przyświecające mu hasło: „Stawką w tej grze jest życie”.

A w trwającej od 3 listopada do 19 grudnia 2025 r. ogólnopolskiej akcji służb mundurowych „Nasza Krew – Nasza Ojczyzna” zebrano 1715 litrów krwi, co daje ponad 3,8 tys. donacji.

Akcja oddawania krwi organizowana corocznie z okazji Narodowego Święta Niepodległości przez Komendanta Głównego Straży Granicznej ma na celu uzupełnienie jej zapasów w bankach krwi, integrację środowiska służb mundurowych

oraz uczczenie odzyskania przez Polskę niepodległości w 1918 r.

Tradycyjnie do tej szlachetnej inicjatywy masowo przyłączyli się więźniency, a pomoc w organizowaniu zbiórek krwi każdorazowo oferują członkowie Zespołu ds. Popularyzacji Honorowego Krwiodawstwa w Służbie Więziennej, działający w poszczególnych okręgowych inspektoratach i ośrodkach szkolenia oraz w Centralnym Zarządzie Służby Więziennej.

W ubiegłym roku odbyły się jeszcze dwie inne ogólnopolskie akcje: „Służymy pomocą – mamy to we krwi” oraz „Mundurowy Dar Serca”, z których do banków popłynęło dodatkowo ponad 3,5 tys. litrów krwi, ratując ludzkie życie i zdrowie.

ESK
zdjęcie Paweł Wójcik



Konkurs Ministerstwa Sprawiedliwości na ponad 9 milionów złotych

Ministerstwo Sprawiedliwości ogłosiło otwarty konkurs ofert na realizację zadań finansowanych ze środków Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej – Funduszu Sprawiedliwości. Konkurs jest częścią Programu Pomocy Postpenitencjarnej na 2026 r., a łączna maksymalna pula środków przeznaczonych na realizację zadań wynosi 9 222 480 zł.

Konkurs ma wyłonić pozarządowe organizacje i instytucje (NGO), które będą realizować działania pomocowe skierowane do osób pozbawionych wolności zwalnianych z zakładów karnych i aresztów śledczych oraz do ich najbliższych. NGO-sy mogą ubiegać się o dofinansowanie działań z zakresu wsparcia materialnego, pomocy psychologicznej i terapeutycznej, poradnictwa prawnego, doradztwa zawodowego, a także pomocy

w znalezieniu pracy. Chodzi o stworzenie spójnego i skutecznego systemu wsparcia, który – we współpracy administracji publicznej i organizacji społecznych – pomoże osobom po odbyciu kary oraz ich rodzinom stanąć na nogi i zmniejszyć ryzyko recydywy.

Ci, którzy opuszczają jednostki penitencjarne, mogą napotykać liczne bariery społeczne, ekonomiczne i mentalne, m.in. stygmatyzację, rozpad więzi rodzinnych, wykluczenie cyfrowe, brak kwalifikacji zawodowych czy trudności w znalezieniu zatrudnienia. Czynniki te zwiększają ryzyko powrotu do przestępstwa, dlatego skuteczna pomoc postpenitencjarna ma charakter kompleksowy i długofalowy.

– Pomoc postpenitencjarna stanowi jeden z fundamentów bezpiecznego społeczeństwa – podkreśla wiceminister sprawiedliwości Maria Ejchart i dodaje, że po wyjściu na wolność ta pomoc pozwala zrobić pierwszy krok, zwłaszcza w odbudowie samodzielności oraz miejsca w społeczności. – To konkretna szansa na odmianę życia osób wychodzących z zakładów karnych i ich bliskich – zaznacza pani minister.

Środki konkursowe zostały podzielone na 11 lokalizacji odpowiadających obszarom działania okręgowych inspektoratów Służby Więziennej i w ramach każdego okręgu wybrane zostaną dwie najwyższej ocenione oferty. Zainteresowane podmioty mogły zadawać pytania dotyczące konkursu drogą mailową do 7 stycznia br. Odpowiedzi mają się znaleźć na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Ministerstwa Sprawiedliwości, co ma zapewnić równe traktowanie wszystkich oferentów.

Oferty należy składać w systemie AFS (afs.ms.gov.pl) w terminie od 12 stycznia 2026 r. od godz. 15.00 do 23 stycznia 2026 r. do godz. 15.30. W systemie trzeba wypełnić dokumentację, a następnie podpisaną przekazać wraz z załącznikami w formie papierowej lub elektronicznej, zgodnie z zasadami określonymi w ogłoszeniu konkursowym.

oprac. ESK

Więcej informacji tu ►



Ruszyło świadczenie mieszkaniowe

20 grudnia 2025 r. weszła w życie długo oczekiwana nowelizacja ustawy pragmatycznej, na podstawie której funkcjonariusze Służby Więziennej objęci zostali nową formą wsparcia w postaci świadczenia mieszkaniowego.

Po zakończeniu procesu legislacyjnego i opublikowaniu niezbędnych aktów wykonawczych już nic nie stoi na przeszkodzie, aby funkcjonariusze otrzymali nową formę wsparcia przeznaczonego na zabezpieczenie potrzeb mieszkaniowych. Zasady przyznawania go zostały wypracowane przez kierownictwo Ministerstwa Sprawiedliwości i Służby Więziennej, a także przedstawicieli działających w formacji związków zawodowych oraz znalazły potwierdzenie w treści porozumienia z 13 marca 2025 r. zawartego pomiędzy stronami służbową i społeczną.

zakres nowelizacji

Uchwalona przez Parlament i zatwierdzona przez Prezydenta RP ustawa wprowadziła istotne różnice w stosunku do dotychczasowego stanu prawnego: zlikwidowane zostały równoważniki pieniężne z tytułu braku mieszkania oraz za remont zajmowanego lokalu mieszkalnego, a także pomoc finansowa na uzyskanie lokalu mieszkalnego. W to miejsce ustawodawca wprowadził zupełnie nowe świadczenie mieszkaniowe, które wzorowane jest na takim samym przyznany innym służbom mundurowym. Zgodnie z przyjętymi zasadami funkcjonariusze Służby Więziennej uzyskali prawo do comiesięcznego świadczenia mieszkaniowego, którego wysokość będzie uzależniona od miejscowości pełnienia przez nich służby (jednostka wskazana w rozkazie personalnym albo decyzji personalnej). Świadczenie ma charakter powszechny, co oznacza, że co do zasady nie jest uzależnione od stanu posiadania mieszkania czy domu (z wyjątkiem uzyskania lokalu mieszkalnego z zasobów Służby Więziennej bądź niezwrócenia wcześniej przyznanej pomocy finansowej na uzyskanie lokalu mieszkalnego). Tak zwana mieszkaniówka przysługuje również każdemu z małżonków będących funkcjonariuszami Służby Więziennej i nie ma wpływu na ich staż służby.

zwrot pomocy finansowej

Funkcjonariusze, którzy otrzymali pomoc finansową na uzyskanie lokalu mieszkalnego położonego w miejscowości pełnienia służby lub miejscowości pobliskiej na podstawie dotychczasowych przepisów, także będą mogli zostać objęci nową formą wsparcia. W takiej sytuacji, w zależności od wyboru funkcjonariusza, świadczenie mieszkaniowe będzie pomniejszone o kwotę stanowiącą jedną sto dwudziestą otrzymanej pomocy finansowej za każdy miesiąc wypłaty tego świadczenia przez kolejne 120 miesięcy lub do dnia ustania stosunku służbowego, lub będzie wypłacane w pełnej kwocie, pod warunkiem zwrotu przez funkcjonariusza przyznanej pomocy finansowej.

wysokość wsparcia

Kwota świadczenia mieszkaniowego to iloczyn stawki podstawowej oraz mnożnika lokalizacyjnego ustalonego dla jednostki organizacyjnej Służby Więziennej, w której funkcjonariusz pełni służbę, wskazanej w rozkazie personalnym albo decyzji personalnej. Zarówno wysokość stawki podstawowej, jak i mnożników lokalizacyjnych mających wpływ na wysokość świadczenia mieszkaniowego przysługującego funkcjonariuszom, określona została przez Ministra Sprawiedliwości w drodze rozporządzenia. Stawka podstawowa wynosi 600 zł, a mnożniki kształtują się następująco:

- dla Warszawy – 3;
- dla miast, w których znajdują się siedziby wojewodów lub marszałków województw – 2,5;
- dla miast na prawach powiatu oraz tych, w których znajdują się siedziby władz powiatów – 2;
- dla pozostałych miejscowości – 1,5.

Oznacza to, że funkcjonariusze otrzymają świadczenia w wysokości od 900 zł do 1800 zł, w zależności od miejsca pełnienia przez nich służby.

na wniosek

Świadczenie mieszkaniowe wypłaca się na wniosek funkcjonariusza złożony w jednostce organizacyjnej, w której pobiera on uposażenie. W przypadku złożenia wniosku przez funkcjonariusza Służby Więziennej pozostającego w stosunku służbowym w dniu 1 lipca 2025 r., świadczenie wypłacone zostanie z wyrównaniem od tego dnia. W myśl ustawy kierownik jednostki organizacyjnej może wezwać funkcjonariusza do przedstawienia dokumentów potwierdzających okoliczności wskazane we wniosku o wypłatę świadczenia mieszkaniowego.

Nie będzie ono jednak wypłacane funkcjonariuszom za okres korzystania z urlopu bezpłatnego (z wyłączeniem urlopu wychowawczego), przerw w wykonywaniu obowiązków służbowych, za które funkcjonariusz nie zachował prawa do uposażenia, wymienionych w art. 61 ustawy z dnia 9 kwietnia 2010 r. o Służbie Więziennej, zawieszenia w czynnościach służbowych albo tymczasowego aresztowania oraz kursu przygotowawczego – proporcjonalnie do tych okresów. Świadczenie nie przysługuje także funkcjonariuszom w służbie kandydackiej, podczas której otrzymują bezpłatne zakwaterowanie.

Świadczenie mieszkaniowe jest istotnym elementem systemu uposażeń i realnym wsparciem finansowym dla funkcjonariuszy, mającym na celu poprawę ich sytuacji bytowej oraz zwiększenie stabilności ekonomicznej ich rodzin.

Kacper Suwiński
Pełnomocnik Dyrektora Generalnego Służby Więziennej
ds. Ochrony Praw Człowieka i Równego Traktowania



zdjęcie z archiwum Anetty Kolanek

Przygotowujemy do wolności

O realizowaniu Funduszy Europejskich dla Rozwoju Społecznego w koszańskim okręgu Służby Więziennej mówi Anetta Kolanek, koordynator projektu FERS, w rozmowie z Ireną Fedorowicz



Fundusze Europejskie dla Rozwoju Społecznego

„To nie jest projekt dla statystyki. To jest projekt dla konkretnego człowieka: z imieniem, z historią i z przyszłością” – o czym mówi pani w jednym z filmów promocyjnych?

O projekcie FERS, czyli o Funduszach Europejskich dla Rozwoju Społecznego. To kompleksowy program, który ma pomóc osadzonym w tym, żeby po wyjściu na wolność mogli zacząć od nowa, zaopatrzeni w narzędzia, jakich potrzebują.

Skąd wiadomo, czego im potrzeba?

Program zakłada kilka etapów rozwoju osobistego i aktywizacji zawodowej. Na początku są rozmowy, podczas których dowiadujemy się, z jaką osobą mamy do czynienia i czego jej brakuje, by odnaleźć się w rzeczywistości za murem, zwłaszcza na rynku pracy. To część poświęcona tak zwanym umiejętnościom miękkim.

Czyli?

W katalogu opracowanym przez doradców jest ich jedenaście. Wśród nich racjonalne gospodarowanie czasem, sztuka autoprezentacji i rozmowy, zarządzanie emocjami. Ten etap przewiduje również zajęcia o tym, jak szukać pracy, jak zarządzać budżetem, w tym długami. Ostatni temat w tym bloku dotyczy założenia własnej działalności gospodarczej.

To brzmi ciekawie. Kto te zajęcia prowadzi?

Novum w tym projekcie jest wykorzystanie firm zewnętrznych. Wyłonione w przetargach, wchodzi na teren jednostek i będą zarówno aktywizować osadzonych, jak i uczyć ich konkretnych zawodów. Dotąd zajmowały się tym przywiezione przedsiębiorstwa. Realizacja projektu FERS podlega także ocenie pod względem efektywności aktywizacji osadzonych, jak i szkoleń zawodowych.

W jaki sposób?

Temu posłużą ankiety walidacyjne, które pokażą poziom umiejętności miękkich osadzonych przed i po szkoleniach aktywizacyjnych, a także ocenią jakość kompetencji zdobytych przez nich podczas kursów zawodowych. Na ten etap uczestnicy programu

czekają najbardziej, bo wiedzą, że ten odnajdzie się w dzisiejszym świecie, kto coś naprawdę potrafi.

Jakie są wcześniejsze etapy?

Pierwszy i kluczowy to domena doradców zawodowych. Oni są ważnym ogniwem programu, bo razem z osadzonymi zakwalifikowanymi do programu tworzą plan ich rozwoju osobistego i zawodowego. Drugi etap to aktywizacja w dziesięcioosobowych grupach, a trzeci to kursy zawodowe lub komputerowe.

Stanowisko koordynatora programu FERS w koszańskim okręgu Służby Więziennej to pani wymarzona praca czy służbowa propozycja nie do odrzucenia?

Jestem tu z naboru ogłoszonego w 2024 roku. Z zamówieniami publicznymi na tak zwanej wolności mam kontakt od 2019 roku, a zgłosiłam się, bo założenia tego projektu zapowiadały ciekawą pracę. Było sporo kandydatów, ale po trzech tygodniach od rozmowy z komisją okazało się, że spełniłam wszystkie wymagania. I razem z koleżanką koordynuję ten wielki unijny projekt w osiemnastu jednostkach okręgu.

I jak wygląda ciekawa praca z FERS?

Dużo się dzieje i jest się czym pochwalić, na przykład przygotowanymi przez nas filmami promującymi projekt. Jeden został wysłany na konkurs Prison Movie. Jako koordynatorki prowadzimy postępowania przetargowe. Zamawiamy teraz wyposażenie hali spawalniczej w jednostce w Czarnem i zakup sprzętu dla przyszłych hydraulików, czyli drugiego w kolejności najbardziej poszukiwanych na rynku zawodów. Zajmujemy się nie tylko zamówieniami rzeczy i usług, ale i rozpoznawaniem rynku pracy. Szkolimy w takich zawodach, w których uczestnicy naszego programu będą mieli 90 procent szans na zatrudnienie.

FERS daje środki na wsparcie więźniów, a jakie korzyści z programu uzyskają więźniowie?

Przede wszystkim dostają sprzęt, i to wysokiej jakości. Spawalnica czy pracownia komputerowa także zostaną w jednostkach.



Fundusze Europejskie
dla Rozwoju Społecznego

191
mln zł

całkowita wartość programu FERS, który Służba
Więzienna realizuje w latach 2024–2028

Program FERS przewiduje

więźniowie, którzy uzyskają
wsparcie w ramach programu

50 400



osadzeni, którzy uzyskają
kwalifikacje zawodowe

47 880



więźniowie objęci wsparciem
w zakresie użytkowania
komputera osobistego

2 700



osadzeni pracujący, łącznie
z prowadzącymi działalność
na własny rachunek, sześć
miesięcy po opuszczeniu
jednostki penitencjarnej*

13 406



Dotychczasowe wyniki

11 460**

więźniowie,
którzy uzyskali
formalny status
nabycia kwalifikacji
zawodowych
i ci, którzy nabyli
kwalifikacje
zawodowe,
ale czekają
na nadanie
statusu zgodnie
z procedurami UE

15 547

więźniowie objęci
programem FERS

90***

więźniowie,
którzy zakończyli
szkolenia
komputerowe

* ten wskaźnik będzie ewaluowany przez Instytucję Zarządzającą – Ministerstwo Funduszy i Polityki Regionalnej

** wynik dotyczy realizacji liczby 47 880

*** szkolenia komputerowe rozpoczęły się w ostatnim kwartale 2025 r.

źródło: Zespół Funduszy Europejskich CZSW na podstawie danych Systemu Monitorowania EFS na koniec listopada 2025 r.

Podobnie jak fantomy i wyposażenie sanitariusza, które przyda się do zrealizowania części projektu poświęconej dostępności.

O! Jak sanitariusz zapewni dostępność?

Mamy jednostki, w których nie można zamontować wind czy ramp, bo są to obiekty zabytkowe albo mają inne ograniczenia techniczne. Sanitariusz zostanie wyposażony w krzesła transportowe i nosze, a ich szkolenie obejmie też pierwszą pomoc – po to są fantomy. W ten sposób przeszkoleni w ramach FERS osadzeni będą mogli realizować w jednostkach zasady dostępności.

O dostępności mówi się w służbie coraz więcej. Ostatnio były nawet szkolenia w całej penitencjarnej Polsce.

W naszym okręgu zamiast zakładanej liczby 36 osób udało się przeszkolić ponad setkę funkcjonariuszy i pracowników, którzy odpowiadają za nią w jednostkach penitencjarnych.

Kolejny gorący temat to wykluczenie cyfrowe więźniów.

To też FERS obejmuje?

Tak, wyposażyliśmy z tych środków cztery nowe pracownie komputerowe: w Goleniowie, Czarnem, Stargardzie i w koszalińskim oddziale zewnętrznym. Sprzęt był kupowany centralnie, a koordynatorzy zamawiali kursy komputerowe. Przygotowany przez nas 30-godzinny program nauczania został dostosowany do możliwości realizacji w warunkach jednostek penitencjarnych. Jego zakres obejmuje zarówno podstawowe, jak i bardziej zaawansowane kompetencje cyfrowe, niezbędne do funkcjonowania we współczesnym świecie, w tym bezpieczne korzystanie z usług elektronicznych.

Opowiada pani o tym programie z takim entuzjazmem, jak by to była jakaś misja do spełnienia!

Bo jest! FERS daje naprawdę duże możliwości. A ja lubię działać, planować i organizować. I lubię robić coś z sensem. W kilku jednostkach – Międzyrzecz, Gorzów, Czarne, Szczecinek, Złotów – już są realizowane kursy zawodowe. A procedury są trudne. Wytwarzamy i zbieramy dokumentację, w której musimy uwidocznić wszystko, co zostało zrobione na rzecz każdego osadzonego – to jest ogrom pracy i duża odpowiedzialność. Instytucja Pośrednicząca, czyli resort pracy, na bieżąco kontroluje wszystkie postępowania, faktury, dokumenty.

Ten projekt naprawdę mnie zaciekał. Tak bardzo, że rozpocynam właśnie pisanie o nim pracy magisterskiej. Użytkowałam na to zgodę resortów sprawiedliwości i pracy, a temat „Fundusze strukturalne UE jako narzędzie aktywizacji zawodowej i reintegracji społecznej osób pozbawionych wolności” został w grudniu zatwierdzony przez Pomorską Szkołę Wyższą w Starogardzie Gdańskim.

W okręgu koszalińskim robią to tak ►



Fundusze Europejskie

NOWY START

AKTYWIZACJA ZAWODOWA
PROJEKT FERS

Czego uczy FERS?

W minionym roku kilkakrotnie pisaliśmy o programach przygotowujących osoby odbywające karę pozbawienia wolności do tego, by odnalazły się w świecie po opuszczeniu więziennych murów. Fundusze Europejskie dla Rozwoju Społecznego 2021–2027 (FERS) pozwalają na całościowe potraktowanie problemu wykluczenia społecznego i technologicznego, który narasta wraz z postępowaniem i zmianami na rynku pracy.





Projekt „Kompleksowe działania szkoleniowo-aktywizacyjne mające na celu przygotowanie osób odbywających karę pozbawienia wolności do skutecznego powrotu na rynek pracy i do społeczeństwa” Służba Więzienna realizuje na podstawie umowy z Ministerstwem Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej podpisanej w marcu 2024 r.

Dla tych, którzy chcą

Uczestnikami rozłożonego na kilka etapów projektu są kobiety i mężczyźni, którzy wyrażą chęć i spełnią dwa warunki formalne. Pierwszy to czas pozostały do zakończenia kary więzienia albo do ubiegania się o warunkowe przedterminowe zwolnienie – nie może on przekroczyć czterech lat. Drugi warunek to opinia właściwej komisji penitencjarnej o możliwości uczestniczenia w projekcie – musi być pozytywna.

– Ze wsparcia powinny korzystać dwie grupy osadzonych – mówi podpułkownik Marcin Podpora z Zespołu Funduszy Europejskich Centralnego Zarządu Służby Więziennej. – Jedna to skazani, którzy nie mają wykształcenia zawodowego. Druga to ci, którzy zawód mają, ale go od dawna nie wykonują lub nie ma na niego zapotrzebowania na rynku pracy.

Szkolenia z FERS uwzględniają potrzeby rynku pracy, potencjał uczestników oraz możliwości realizacyjne w warunkach

jednostek penitencjarnych. W ramach projektu szkoleni są na przykład spawacze, hydraulicy, technolodzy robót wykończeniowych, a także stolarze, brukarze i glazurnicy. Ponadto organizowane są kursy w zakresie programowania i obsługi drukarki 3D czy bardzo obecnie społecznie pożądane kursy opiekunów osób starszych i niepełnosprawnych. Za zatrudnieni w ramach projektu doradcy zawodowi badają potrzeby lokalnego rynku pracy, wiedzą, jakie profesje mają „wzięcie” i dają realną możliwość znalezienia zatrudnienia.

Nie tylko dla długoterminowych

Kompleksowość projektu polega na tym, żeby nie tylko uczyć osoby skazane wykonywania określonych czynności, ale by wpoić im także umiejętności przydatne w życiu społecznym, które dla ludzi wolnych są naturalne, a w odosobnieniu zanikają. Zwłaszcza kobiety i mężczyźni odbywający długie kary tracą poczucie własnej wartości, często ulegają pryzonizacji i dobrze czują się tylko tam, gdzie niewiele od nich zależy. Przeszkody wydają się nie do pokonania, budzą lęk albo – co gorsza – agresję. Dlatego w programie spotkań aktywizacyjnych jest autoprezentacja, sztuka rozmowy i spokojnego argumentowania, są współczesne metody poszukiwania pracy, ale są też



W jednostkach penitencjarnych całej Polski w ramach FERS szkoleni są pracownicy najbardziej potrzebni na rynku



Ogrodnik, kucharz, operator wózka widłowego czy spawacz – to zawody, które dają dobrą perspektywę pracy

zagadnienia dotyczące komunikacji, motywacji, zarządzania budżetem czy wychodzenia z długów. Chodzi o to, bez czego nie da się funkcjonować na wolności, gdzie nie będzie wychowawcy, do którego zgłasza się problem albo pretensje.

To, czego osadzeni mają w więzieniu w nadmiarze, to czas. Po wyjściu będą musieli nauczyć się nim racjonalnie gospodarować. Uczestnicy szkoleń FERS zaczynają tę naukę już w jednostkach penitencjarnych. – Chcemy, aby skazani zaczęli brać odpowiedzialność za swoje życie, aby dzięki udziałowi w projekcie stawiali kolejne kroki w kierunku samodzielności – mówi major Beata Skolmowska, kierownik Zespołu Funduszy Europejskich w CZSW.

Świat idzie do przodu, a skazanymi, szczególnie tych z długimi wyrokami, postęp omija. Dla wielu komputer to tajemnica, w smartfonie brakuje klawiszy, kupienie biletu w maszynie wywołuje drżenie rąk, a bankowość internetowa – grozę. Wykluczenie cyfrowe wielu osadzonych staje się faktem i temu także przeciwdziałają FERS. Sfinansował powstanie i wyposażenie 45 pracowni komputerowych, w których odbywają się szkolenia z posługiwania się nowoczesnym sprzętem. Kiedy projekt się skończy, pracownie zostaną, a znajdujący się w nich sprzęt przyda się w przyszłości kadry penitencjarnej do pracy z kolejnymi skazanymi.

Europejskie fundusze przeznaczono także na poprawę sytuacji osadzonych ze szczególnymi potrzebami z uwagi na ich niepełnosprawność. Szkolenia dla kadry zarządzającej i penitencjarnej wszystkich jednostek zaplanowano w taki sposób, by uświadomić bariery i ograniczenie nie tylko architektoniczne, ale i komunikacyjne czy informacyjne. Przewidziano także zakup sprzętu niezbędnego do ich zniwelowania w możliwym zakresie. W niektórych okręgach, np. w OISW w Koszalinie (rozmowa na poprzednich stronach), w planach jest przeszkolenie osadzonych, którzy zdobędą kwalifikacje sanitariuszy. Pomogą więźniom, którzy tego potrzebują, a na wolności ich szanse na zatrudnienie wzrosną, bo sanitariuszy brakuje.

Koordinatorzy FERS – w każdym okręgu przewidziane są dwa etaty na ich

Zadania przewidziane w projekcie realizowanym przez więziennictwo w ramach FERS:

- podnoszenie kompetencji zawodowych osadzonych;
- zakupy sprzętu i materiałów dydaktycznych;
- utworzenie pracowni komputerowych w celu podnoszenia kompetencji cyfrowych osadzonych;
- zapobieganie zachowaniom związanym z uzależnieniem od patologicznego hazardu wśród osadzonych*;
- działania Służby Więziennej w zakresie stosowania zasady dostępności.

zatrudnienie – zdają sobie sprawę z tego, że realizacja projektów współfinansowanych ze środków Unii Europejskiej w jednostkach penitencjarnych to proces złożony i wieloetapowy. Wymaga on dużej odpowiedzialności, dobrej organizacji oraz ścisłej współpracy wielu podmiotów. – Warto też wspomnieć o pracy doradców zawodowych, bo ich zaangażowanie jest nowością w projekcie i zakładamy, że ma zapewnić indywidualizację wsparcia, wpłynąć na jakość i dobór adekwatnych szkoleń – wskazuje pani major.

Projekt realizowany w ramach programu Fundusze Europejskie dla Rozwoju Społecznego to nie działania nastawione wyłącznie na realizację wskaźników – ich istotą jest realna zmiana sytuacji życiowej uczestników oraz przygotowanie ich do funkcjonowania na wolności.

Irena Fedorowicz
zdjęcia archiwa jednostek

* W odpowiedzi na nasilające się wśród skazanych zjawisko związane z uzależnieniem od hazardu patologicznego, które ma istotny wpływ na pogłębianie się przejawów wykluczenia społecznego w tej grupie osób, FERS przewiduje także realizację oddziaływań mających na celu przeciwdziałanie lub wyeliminowanie tego rodzaju uzależnienia, m.in. poprzez stworzenie specjalistycznego programu terapeutycznego.

Plan ogólnopolskich imprez sportowych i rekreacyjnych w służbie więziennej na rok 2026

	Nazwa	Organizator	Termin	Liczba uczestników	Miejsce organizacji
 1	85. Ogólnopolski Rajd Górski „Tatry 2026”	OISW w Krakowie	10.06-14.06	150	Zakopane
 2	Mistrzostwa Służby Więziennej w Piłce Nożnej Oldbojów (35+)	OISW w Krakowie	maj lub wrzesień*	150	Nowy Wiśnicz
 3	Ogólnopolski bieg na dystansie 10 km w ramach „Wronieckiej Dychy”	OISW w Poznaniu	czerwiec	40	Wronki
 4	Mistrzostwa Służby Więziennej w Siatkówce Piłkowej	OISW w Olsztynie	sierpień	100	Szczytno
 5	11. Maraton Karpiowy Służby Więziennej	OISW w Katowicach	15.06-18.06	100	Czechowice -Dziedzice
 6	IX Mistrzostwa Służby Więziennej w Triathlonie w ramach „Żelaznego Triathlonu w Okunince”	OISW w Lublinie	czerwiec	40	Włodawa
 7	Łupkowskie Strzelby	OISW w Rzeszowie	11.06-12.06	150	Łupków
 8	86. Ogólnopolski Rajd Górski „Bieszczady 2026”	OISW w Rzeszowie	wrzesień lub październik*	150	Bieszczady
 9	Mistrzostwa Służb Mundurowych w Maratonie MTB	OISW w Opolu	sierpień	400	Strzelin
 10	Ogólnopolski Sptyw Kajakowy Służby Więziennej „Czarne 2026”	OISW w Koszalinie	01.08-09.08	40	Czarne
 11	XXXVII Rajd Pieszy Brzegiem Bałtyku im. Stanisława Lipnickiego	OISW w Koszalinie	13.06-20.06	24	Koszalin

*Miesiąc organizacji uzależniony od możliwości logistycznych podmiotu zewnętrznego.

Droga do wewnętrznej przemiany

Jeszcze kilkanaście lat temu wyjście z grupą osadzonych na górską wędrowkę było w polskim systemie penitencyjnym praktycznie nie do pomyślenia. Dziś stało się elementem programu readaptacyjnego – „Shinrin yoku” – odetchnij z ulgą, którego autorką jest st. psycholog, kapitan Magdalena Stuchlik z bielskiego ożetu.

– Szukałam odpowiedzi na pytanie: co zrobić, żeby pomóc osadzonym poradzić sobie z lękiem, napięciem i stresem, których w warunkach izolacji nie mają gdzie rozładować – mówi funkcjonariuszka. Z tego pytania narodził się program „Shinrin yoku” (jap. kąpiel leśna), czyli cykl zajęć opartych na treningu uważności, aromaterapii i bezpośrednim kontakcie z naturą, zwieńczony wyprawą w góry. W trzech przeprowadzonych dotąd edycjach wzięło udział ponad 60 skazanych z Oddziału Zewnętrznego w Bielsku-Białej Zakładu Karnego w Cieszynie, ale z powodów formalnych na górski szlak wyruszyło 30 procent uczestników.

Pierwsze takie doświadczenia

„Shinrin yoku” jest skierowany przede wszystkim do osadzonych przejawiających skłonności do agresji, autoagresji oraz mających trudności w radzeniu sobie z sytuacjami stresowymi. Centralnym elementem zajęć jest trening uważności w różnych formach: wizualizacje, praca z oddechem, skupianie uwagi na sygnałach płynących z ciała. Jak podkreśla pani kapitan, dla większości uczestników to pierwsze takie doświadczenie w życiu, ale co ważne – nie spotyka się ono z kpiną



Osadzeni i funkcjonariusze w drodze powrotnej z Koziej Górki



Kapitan Magdalena Stuchlik, autorka programu „Shinrin yoku”

czy dystansem. Każdy uczestnik otrzymuje osobisty dzienniczek, w którym zapisuje obserwacje dotyczące emocji, napięcia, reakcji ciała. Szczególnie poruszające okazały się wizualizacje, w których osadzeni wracali myślami do domów ze swojego wczesnego dzieciństwa. – To była trudna, bardzo intymna praca. Dużo nostalgii, wzruszenia, refleksji nad sobą – opowiada Magdalena Stuchlik.

Osiem godzin na wolności

Kulminacją programu jest całonocna wyprawa w góry – bez konwoju, pod opieką psychologa i wychowawców. Trasa prowadzi m.in. na Magurkę lub Kozią Górkę. Wyjście trwa nawet osiem godzin – od wczesnego rana do popołudnia. – I to nie jest zwykły spacer, tylko przede wszystkim bycie razem, rozmowy jeden na jeden, wspomnienia z dzieciństwa, plany na przyszłość – mówi autorka programu. Dla niektórych osadzonych to pierwszy kontakt z otwartą przestrzenią po kilku latach izolacji. – Jeden z nich miał problem z widzeniem – wzrok nie potrafił się dostosować do przestrzeni. Po drodze zmieniała mu się nie tylko perspektywa widzenia, ale też jego myślenie o sobie i o życiu – przekonuje pani psycholog. Wspomina także, że inny osadzony, już na szczycie położył się na trawie, odwrócił plecami do wszystkich i po prostu płakał, bo zobaczył niebo i poczuł świeże powietrze.

Zmiana, która zostaje

Psycholog obserwuje wyraźne zmiany w funkcjonowaniu uczestników. – Zwiększa się ich motywacja do pracy nad sobą, do udziału w programach wolnościowych, do szybszego powrotu do domu – wylicza. – Zaktywizowali się na różnych płaszczyznach. Dziś jeden z osadzonych pracuje poza jednostką, korzysta z przepustek, a dodatkowo bierze udział w spotkaniach z młodzieżą w ramach programu prewencji przestępczości. Opowiada młodym ludziom o swojej przemianie i o tym, jak ważnym momentem było dla niego wyjście w góry, zobaczenie nieba i lasu – mówi Magdalena Stuchlik i dodaje, że w założeniu program „Shinrin yoku” jest nauką reagowania inaczej niż schematycznie, bezmyślnie. A to zaczyna się dziać.

Elżbieta Szlęzak-Kawa
zdjęcia Tomasz Mamica, Paweł Glinka,
Magdalena Stuchlik



Uczestnicy programu i funkcjonariusze na szczycie Magurki



W Stambule o bezpiecznych więzieniach

Cele stawiane przed więziennictwem wymagają odmiennego od dotychczasowego pojmowania i realizowania zadań. To nie tylko kwestie godnego wynagrodzenia funkcjonariuszy, ale przede wszystkim odpowiednie warunki miejsca pracy, dobra atmosfera służby oparta na wzajemności. To także systematyczne wsparcie i profesjonalne szkolenia. O tym rozmawiało ponad 600 osób z 88 krajów, w tym z Polski, na konferencji zorganizowanej w Stambule przez międzynarodowe stowarzyszenie ICPA.



Wspólne zdjęcie ICPA i dyrektorzy służb więziennych. Polskę reprezentował ppłk Cezary Mecwaldowski, zastępca Dyrektora Generalnego Służby Więziennej (pierwszy z prawej), zdjęcie ICPA/Turkish General Directorate of Prisons and Detention Houses

Konferencję rozpoczęły warsztaty i spotkania dyrektorów służb więziennych zaproszonych przez kierownictwo ICPA (ang. International Corrections and Prisons Association) i turecką Służbę Więzienną. Wśród 120 tematycznych prezentacji i debat pokazywane były także wyniki badań, które jasno wskazywały wpływ dobrego samopoczucia kadry pełniącej służbę w więzieniu na proces oraz skuteczność resocjalizacji i readaptacji osadzonych. Wyróżniono szereg czynników poprawiających dobrostan funkcjonariuszy – od kompetencji kierownictwa, przez szkolenia, po warunki pełnienia służby zarówno proceduralne, jak i architektoniczne.

W wystąpieniach prelegentów z Wielkiej Brytanii, Irlandii Północnej, Belgii, Turcji, Austrii, Australii, Stanów Zjednoczonych i Norwegii wielokrotnie podkreślano, że współczesne więzienia projektowane są nowoczesnie, ergonomicznie, mają pozytywnie wpływać na samopoczucie pracującej tam kadry oraz że w budowaniu odpowiednich warunków służby i readaptacji zasadnicze, a nie drugorzędne, znaczenie ma architektura. Mówiono też o tym, jak ważne – w odniesieniu do kadry i do osadzonych

– są dobre wzajemne relacje, poszanowanie godności oraz stosowanie bezpieczeństwa dynamicznego i deeskalacji konfliktów jako najlepszego sposobu ochrony obiektów penitencjarnych. Dla kontrastu pokazano skutki przedmiotowego traktowania osadzonych przez funkcjonariuszy, jak i kierownictwa wobec podwładnych – to niemalejąca liczba zdarzeń, interwencji, poszkodowanych.

Na podstawie wyników badań z wielu krajów wykazano, że dobre samopoczucie w pracy oraz realizacja zadań w przyjaznych, komfortowych warunkach, przynoszą wymierne efekty. Prawie o połowę zmniejsza się liczba recydywy, zdarzeń, autoagresji i samobójstw, a także pobieranych leków przez osadzonych. Mniej jest też m.in. odejść ze służby, wypadków czy zwolnień lekarskich.

Przemiana mentalności i pomieszczeń

Rozmowy uczestników konferencji, warsztaty i debaty skupiły się na trzech głównych bolączkach służb więziennych wspólnych dla wszystkich krajów, czyli przeludnieniu, brakach kadrowych i wczesnym odchodzeniu ze służby. I chodzi nie tylko o szybkie przechodzenie kadry na zaopatrzenie emerytalne, ale również o zmianę miejsca pracy. Tym wątkom towarzyszyły inne problemy systemów penitencjarnych na całym świecie, np. wypalenie zawodowe wśród więźniaków, agresja, przemoc oraz doświadczenie traumy.

Wieloletni dyrektor więzienia stanowego w San Quentin w Stanach Zjednoczonych opowiedział o wprowadzonych tam zmianach, a także czym były one podyktowane. Po 20 latach (przez tyle lat pełnił funkcję dyrektora) codziennych interwencji, poszkodowanych funkcjonariuszach i osadzonych, konwojach do szpitali, wcześniejszych emerytur funkcjonariuszy, ich zgonach i samobójstwach podjął decyzję o radykalnej zmianie. Dotychczasowe funkcjonowanie swojej jednostki porównał do gaszenia pożaru benzyną, w przeciwieństwie do obecnego, nowego podejścia gaszenia wodą.

Rozwiązań poszukiwał na całym świecie. I znalazł je w Norwegii. Przemiana tego owianego złą stawą więzienia zaczęła się od remontu, co miało służyć przygotowaniu przyjaznych warunków służby. Powstały projekty nowych budynków i terenu – zadbać o przestrzeń pracy, wyposażenie pomieszczeń, także w kolorze, wygodne sofy, rośliny. Zmiany wymagała przede wszystkim

mentalność kadry – z dotychczasowej konfrontacyjnej i opresyjnej, na wychowawczą. Takie metamorfozy realizuje się kompleksowo, więc zmieniono też nazwę z więzienia na ośrodek korekcyjny. Nie wszyscy byli w stanie zrozumieć, że ta przemiana była przede wszystkim dla kadry więziennej, aby mogła w ludzkich warunkach pełnić służbę. A dopiero ten dobrostan funkcjonariuszy przełożył się na właściwe oddziaływanie i efektywne realizowanie kary pozbawienia wolności w kierunku przywracania osadzonych społeczeństwu.

Cel został osiągnięty – o 60 proc. zmalała liczba zdarzeń, interwencji, transportów, sytuacji skrajnych i agresji; o 50 proc. mniej jest samobójstw wśród osadzonych, znacząco zmniejszyło się też zażywanie przez nich leków, a funkcjonariusze znacznie rzadziej korzystają ze zwolnień lekarskich.

Odpowiednie warunki służby, mniej krat i ich trzasku, koncertin, betonu i przytłaczających pomieszczeń, a więcej przyjemnych kolorów i wyposażenia. Szybko przyniosło to pozytywne efekty. Obecnie na całym świecie budowane są nowe obiekty penitencjarne w architekturze przyjaznej, bardziej ludzkiej. To miejsca, w których osadzonych „naprawia się” i przywraca społeczeństwu.

Nie jest to jednak możliwe bez stworzenia odpowiednich warunków służby. W ramach rozwiązań architektonicznych betonowe place spacerowe można zastąpić ogrodami z krzewami, drzewami (tureckie projekty zakładają wodne oczka i fontanny). Oczywiście do ochrony tego typu więzień stosuje się zabezpieczenia techniczne, ale takie, które mniej rzucają się w oczy, np. specjalne pancerne szyby zamiast krat w oknach, zabezpieczenia elektroniczne i mechaniczne w rejonie wejść, bram i ogrodzeń. Wpływ otoczenia na psychikę i zachowania już dawno potwierdzono badaniami. Nie bez powodu również w polskich miastach remontuje się zaniedbane dzielnice, co wpływa pozytywnie na mieszkające tam rodziny.

Ludzkie warunki

W Polsce największą krzywdę zarówno społeczeństwu jak i funkcjonariuszom przyniósł populizm z hasłem: „więzienia to nie sanatoria”. Jeżeli nie sanatoria, to czym one są? Jakże stwarzają warunki służby i jaką readaptację osadzonych? Populiści walczą o swoje polityczne interesy, nie licząc się z funkcjonariuszami, którzy nie radzą sobie psychicznie z warunkami więziennymi. Przez to niektórzy tracą zdrowie, rozpadają się ich rodziny, popadają w alkoholizm i inne uzależnienia. Globalnie żyją krócej niż średnia społeczna, w ekstremalnych sytuacjach targają się na swoje życie i takich zdarzeń przybywa. Readaptacja osadzonych w warunkach postsowieckich więzień jest na skrajnie niskim poziomie, a takie warunki sprzyjają agresji. Osadzeni biorą więcej leków, są częściej transportowani do szpitali. Wrz z wysokim współczynnikiem recydywy to ogromny, policzalny koszt finansowy i społeczny.

Współczesne więziennictwo może wybrać czy gasi pożar benzyną czy wodą. Jeżeli chcemy „ludzkich więzień” musimy tworzyć „ludzkie warunki pracy”, a dobrostan funkcjonariuszy to nie koszt, to strategiczna inwestycja – mówią

przedstawiciele EuroPris, europejskiej organizacji zrzeszającej służby więzienne z 41 państw. Cele stawiane przed więziennictwem nie są społecznym odwetem ani populizmem. Wymagają odmiennego od dotychczasowego pojmowania i realizowania zadań. To nie tylko kwestie godnego wynagrodzenia funkcjonariuszy, ale przede wszystkim odpowiednie warunki miejsca pracy, wzajemna atmosfera służby, systematyczne wsparcie i profesjonalne szkolenia.

Podczas konferencji w Stambule pomiędzy wystąpieniami odwiedzaliśmy stanowiska wystawiennicze firm wyposażających służby więzienne w nowoczesne technologie – od zabezpieczeń technicznych, urządzeń do kontroli, elektronicznego



Przykład nowoczesnej architektury więziennej. Od góry: wizualizacja projektu, budowa, zdjęcie PID046, ICPA Istanbul 2025, Brie Williams MD MS, Chance AndesDoug Bond, San Quentin Rehabilitation Center



Przykład nowoczesnej holenderskiej architektury więziennej, zdjęcie PID 305, ICPA Istanbul 2025, Esther van Ginneken, Ph.D. Universiteit Leiden



Przykładowa aranżacja pomieszczeń, zdjęcie ICPA Istanbul 2025, Kevin Wright, PhD Arizona State University

monitoringu, telefonii dla osadzonych, po aplikacje zarządzające ze sztuczną inteligencją czy wirtualną rzeczywistością dedykowaną dla szkoleń funkcjonariuszy i osadzonych. Nowoczesna telefonia dla osadzonych to rozmowy i wideorozmowy dostępne z aparatów montowanych w celi, tabletek, kiosków lub specjalnych budek telefonicznych, pozwalających na zachowanie prywatności przede wszystkim podczas korzystania np. z lekarskiej teleporady przez osadzonego. Jest on identyfikowany biometrycznie, odczytem odcisku palca lub za pomocą kamery i rozpoznania twarzy. Może wtedy dzwonić tylko pod numery, które ma przypisane w systemie i rozmawiać tak długo, jak wcześniej zostało to zaprogramowane.

Systemy telefonii z funkcją sztucznej inteligencji dokonują transkrypcji „Speech To Text” w czasie rzeczywistym. Oznacza to, że funkcjonariusz ma możliwość zapoznania się z treścią rozmowy niezależnie od języka, jakim posługuje się osadzony. Podobnie działają systemy służące do tłumaczeń w czasie rzeczywistym konwersacji osadzonego z funkcjonariuszem czy do tłumaczenia dokumentów. Ciekawym rozwiązaniem były więzienne drzwi z wewnętrznym nadrukiem np. lasu i wbudowanym inteligentnym zagłuszcaczem telefonów komórkowych. Są popularne wśród więźniaków na całym świecie. To w ramach tworzenia sprzyjających readaptacji warunków, zastępując te nieludzkie i degradujące.

Zaprezentowano również nowoczesne elektroniczne zamki niewymagające wymiany nawet w przypadku zgubienia lub uszkodzenia klucza oraz cieszące się zainteresowaniem uczestników konferencji depozytory leków. Podobnie jak telefony, do identyfikacji osadzonego wykorzystują one biometrię. Funkcjonariusz doprowadza do depozytora osadzonego, który



Kabina i telefon dla osadzonych, ICPA Istanbul 2025, zdjęcie Cezary Mecwaldowski



Depozytor leków, ICPA Istanbul 2025, zdjęcie Cezary Mecwaldowski

o określonej porze sam pobiera leki przygotowane wcześniej przez pielęgniarkę.

Kolejnym kierunkiem, którym podążają systemy penitencjarne na świecie są urządzenia służące do telemedycyny. Przyczyniają się one do poprawy warunków świadczeń medycznych dla osadzonych, znacząco poprawiając bezpieczeństwo i ograniczając koszty konwojów.

Można było też zapoznać się m.in. z działaniem skanerów rentgenowskich, umożliwiających kontrolę osobistą z uwzględnieniem poszanowania godności ludzkiej, czyli bez konieczności



Drzwi więzienne z nadrukiem i zagłuszaniem inteligentnym telefonów GSM, ICPA Istanbul 2025, zdjęcie Cezary Mecwaldowski

rozbierania się kontrolowanej osoby. Obraz wnętrza ciała otrzymywany jest za pomocą urządzenia.

Wszystkie zaprezentowane rozwiązania technologiczne służą wspieraniu funkcjonariuszy w realizacji zadań. Konferencje ICPA to okazja do wymiany wiedzy, doświadczeń ekspertów i służb więziennych z całego świata, a także szansa na nawiązanie szerszej, międzynarodowej współpracy.

Cezary Mecwaldowski
zdjęcia Cezary Mecwaldowski, archiwum



Razem z por. Arturem Bartkowiakiem z Centralnego Zarządu Służby Więziennej jako pierwsza polska delegacja w ramach EuroPris spędziliśmy pięć dni na zagranicznej wymianie kadrowej. W trzech brytyjskich więzieniach w Yorkshire widzieliśmy m.in. świetną organizację, dbałość o bezpieczeństwo i zdrowie psychiczne osadzonych. W jednym penitencjarnym regionie zobaczyliśmy trzy odmienne filozofie pracy.

Polska Służba Więzienna od ponad roku jest członkiem EuroPris – europejskiej organizacji zrzeszającej więźniarzy z 41 krajów Europy. Wymierną wartością członkostwa są międzynarodowe wymiany kadrowe. Są one jednym z najważniejszych narzędzi współpracy europejskich służb więziennych. Umożliwiają realne porównanie metod pracy, obserwację dobrych praktyk i analizę wyzwań, z którymi mierzą się systemy penitencjarne w różnych krajach. Razem z delegacjami służb penitencjarnych m.in. z Węgier, Chorwacji, Rumunii i Bułgarii wzięliśmy udział w wizycie studyjnej w jednostce penitencjarnej HMP Leeds oraz odwiedziliśmy dwa inne więzienia – HMP Wealstun i HMP Askham Grange.

Organizacja, bezpieczeństwo, praca z osadzonymi

HMP Leeds to duża jednostka kategorii B, pełniąc zarówno rolę zakładu, który realizuje przyjęcia nowych osadzonych, jak i zakładu przejściowego, który stanowi bazę kategoryzacji i relokacji skazanych do innych jednostek w ramach brytyjskiego systemu penitencjarnego. Zobaczyliśmy, jak wygląda tu organizacja pierwszego etapu pobytu osadzonych, praca oddziału przyjęć, ale też funkcjonowanie dwóch oddziałów: ochronnego dla osób wymagających separacji (PCOSO) oraz dla osób o złożonych potrzebach zdrowotnych i psychicznych (Complex Needs Unit).

Dowiedzieliśmy się, na czym polega współpraca z partnerami zewnętrznymi odpowiedzialnymi za edukację, pomoc psychologiczną i zdrowie oraz o procedurach bezpieczeństwa opartych na profesjonalnych standardach i technologiach.

Szczególne wrażenie zrobił na nas brytyjski model wsparcia zdrowia psychicznego i rozbudowany system troski o dobrostan wszystkich uczestników więziennego życia. Ten ważny aspekt wspierskiego systemu penitencjarnego jest integralną częścią kultury organizacyjnej.

W drugim dniu odwiedziliśmy HMP Wealstun – zakład karny kategorii C, gdzie kładzie się nacisk na pracę i przygotowanie osadzonych do życia po zwolnieniu, oraz HMP Askham Grange – jednostkę typu otwartego dla kobiet, w której główną rolę odgrywa odbudowa więzi rodzinnych i odpowiedzialności, również poprzez funkcjonowanie oddziału dla matek z dziećmi (Mother & Baby Unit).

Polska dojrzałość i stabilność

W trakcie naszej wizyty w angielskich więzieniach zauważyliśmy, że polska Służba Więzienna opiera się na swoich silnych fundamentach, zwłaszcza jeśli chodzi o bezpieczeństwo, jednolity i przejrzysty system procedur, organizację oddziałów mieszkalnych, pracę wychowawczą oraz współpracę z instytucjami zewnętrznymi, a także przygotowanie funkcjonariuszy do służby. Nasze rozwiązania są dojrzałe,

sprawdzone, oceniane przez partnerów z innych krajów jako przede wszystkim profesjonalne i stabilne. Polska delegacja przedstawiała je podczas rozmów. Nasze rozwiązania spotkały się z zainteresowaniem uczestników i potwierdziły, że polski system penitencjarny jest stabilny, dobrze zorganizowany i przygotowany.

Nieocenioną wartością tej wymiany było prowadzenie dialogu, dzielenie się spostrzeżeniami, nie zaś porównywanie, kto ma lepiej. Wymiana doświadczeń pozwala spojrzeć na własny system z dystansem, ale również z poczuciem, że Polska nie ma się czego wstydzić. Mamy przemyślane i spójne rozwiązania, a jednocześnie otwieramy się na inspiracje z innych państw – zwłaszcza tych, których systemy różnią się od naszego. To właśnie współpraca, a nie rywalizacja, pozwala czerpać pełną wartość z europejskiej wymiany.

Wizyta w jednostkach penitencjarnych regionu Yorkshire pokazała szeroki wachlarz rozwiązań stosowanych w Wielkiej Brytanii. A polskim funkcjonariuszom dała możliwość wymiany spostrzeżeń z zagranicznymi partnerami oraz przedstawienia własnych praktyk. Nasz system penitencjarny jest otwarty na stały rozwój dzięki europejskiej współpracy.

kpt. Marek Pięta
starszy wychowawca ds. k.o. działu
penitencjarnego w Zakładzie Karnym
w Rawiczu
zdjęcia archiwum

REC



Film narzędziem rozmowy

Na początku grudnia ub. roku Olsztyn znów stał się miejscem, w którym kino zmierzyło się z trudnymi pytaniami o człowieka, jego wolność, winę, karę, rodzinę i odpowiedzialność. XIII edycja International Film Festival in Olsztyn „Prison Movie” po raz kolejny pokazuje, że filmy o tematyce penitencjarnej nie tylko opowiadają historie zza więziennych krat, ale też realnie wpływają na sposób myślenia o resocjalizacji i drugiej szansie.

XIII edycja okazała się najbardziej różnorodną w historii festiwalu. Do konkursu zgłoszono 35 filmów z dziewięciu krajów i trzech kontynentów – od Europy, przez Afrykę, po Amerykę Północną. Wśród produkcji znalazły się zarówno filmy profesjonalne, jak i amatorskie, dokumenty i reportaże, opowieści osobiste oraz szerokie społeczne

obserwacje. Wszystkie połączyła próba zrozumienia świata za murami więzień oraz tego, co dzieje się z człowiekiem w warunkach izolacji.

Podczas gali inauguracyjnej w Filharmonii Warmińsko-Mazurskiej obecni byli przedstawiciele świata polityki, samorządu, wymiaru sprawiedliwości, kultury i mediów, a także twórcy filmowi i środowiska zainteresowane tematyką penitencjarną z całej Polski. To właśnie ta różnorodność uczestników najlepiej oddaje charakter festiwalu – miejsca spotkania ludzi, których łączy przekonanie, że dialog jest niezbędnym elementem zmiany.

Jak podkreśliła Dyrektorka Generalna Służby Więziennej płk Renata Niziołek, festiwal gromadzi tych, którzy wierzą, że film potrafi budować mosty między światem za murami i tym poza nimi. Kino staje się tu narzędziem rozmowy, uwrażliwienia i zrozumienia, a resocjalizacja zaczyna się od empatii.

XIII edycja „Prison Movie” ma rozszerzoną formułę. Oprócz gali inauguracyjnej, pierwsze pokazy filmów konkursowych odbyły się w Centrum Edukacji i Inicjatyw Kulturalnych w Olsztynie – instytucji szczególnie zasłużonej dla rozwoju festiwalu, uhonorowanej tytułem „Honorowego Dobrego Łotra”. Kolejne pokazy zaplanowano również w Kinie Helios, a festiwalowe tournée wyruszy w różne części Polski.

International Film Festival in Olsztyn „Prison Movie” dowodzi, że rozmowa o świecie za murami jest potrzebna i możliwa. Festiwal inspirowa, łączy środowiska i przypomina, że za każdą kratą jest człowiek – z historią, emocjami i potencjałem zmiany.

Rozstrzygnięcie tej edycji nastąpi podczas Gali Finałowej w październiku tego roku. Tymczasem „Prison Movie” będzie żyło pokazami, spotkaniami i dyskusjami. A widzowie – zaproszeniem do świata, który warto poznać, by lepiej zrozumieć także siebie.

Organizatorem wydarzenia jest Okręgowy Inspektorat Służby Więziennej w Olsztynie oraz Areszt Śledczy w Olsztynie, we współpracy z Samorządem Województwa Warmińsko-Mazurskiego. Honorowym patronatem festiwalu objęli: Dyrektorka Generalna Służby Więziennej płk Renata Niziołek oraz wojewoda warmińsko-mazurski i marszałek województwa.

ESK

zdjęcia Tomasz Wróblewski, Monika Sępień



4K

F 2.8

ISO 200

1/60

3..2..1..1..2..3

30 FPS





W czasach PRL o więziennictwie pisano i mówiono niewiele. Po transformacji ustrojowej w 1989 r. sytuacja się zmieniła i ten temat przestał być tematem tabu. Dużo pisano i mówiono o nim, ale bardziej sensacyjnie niż merytorycznie. Dlatego tak cenne są fachowe teksty opisujące aktualną sytuację w więzieniach. Jeszcze cenniejsze są spostrzeżenia i opinie osób spoza środowiska zawodowego Służby Więziennej.

W jednym z ubiegłorocznych numerów „Tygodnika Powszechnego” (nr 27/25) ukazał się wywiad redaktor Katarzyny Kubisiowskiej z Lechem Dyblikiem. W obszernej rozmowie dotyczącej kariery zawodowej, spraw egzystencjalnych i rodzinnych, ale przede wszystkim drodze do lepszego, trzeźwego życia, nie zabrakło też wątków więziennych.

Poniższe fragmenty opisują spostrzeżenia aktora ze spotkań w zakładach karnych w Pinczowie, Krzywańcu i Uhercach Mineralnych:

(...) Kiedyś byłem w Pinczowie. Kierownik penitencjarny powiedział, że to spotkanie jest wychowawczym eksperymentem. Że widownią będą dożywcia i ćwiartki, czyli 25 lat odsiadki, wyroki za zabójstwa. Na sali było kilkunastu mężczyzn, patrzyłem na inteligentne twarze, chyba dużo rozumiejące. Panoowało pełne skupienie. Jeden z tych gości, bez ręki, spytał klawisza, czy może

Aktor w więzieniu

Zazwyczaj naśladujemy innych nie dlatego, że coś mówią, ale dlatego, że robią to, o czym mówią. Kogo bardziej posłucha osoba uzależniona, jeśli nie tego, kto sam miał problem z uzależnieniem, pokonał je i zaczął życie od nowa. Z takim przykładem, a nie wykładem do osadzonych w różnych jednostkach penitencjarnych przychodzi Lech Dyblik*.

wręczyć mi prezent. Dał mi ikonę Chrystusa Pantokratora, tego co, tak świdruje oczami. Sam ją napisał tą jedną ręką. Cała reszta towarzystwa wstała. Była w tym powaga, żadnych braw, śmieszekowania. Wtedy rozplakałem się. Dotarło do mnie, że muszę być ostrożny w osądzaniu ludzi, nawet jeżeli to mordercy.

Inna sytuacja, z kobiecego więzienia: (...) Kiedyś w Krzywańcu podeszła do mnie więźniarka o babciowatym wyglądzie i mówi: „Mój mąż, którego zabiłam, dużo mi o panu opowiadał”.

i każdy człowiek ma prawo dojść do tego wniosku. Miejsce jest bez znaczenia.

Lech Dyblik wielokrotnie odwiedzał różne jednostki penitencjarne. W Uhercach był 8-krotnie na oddziale terapeutycznym. Na tych spotkaniach nie tylko mówi, ale też gra na gitarze utwory muzyczne z autorskiego repertuaru. Na stronie internetowej Uherzec zapisano jego wypowiedzi: *Byłem na dniach i z tego się podniosłem. Jestem żywym przykładem, że kiedy walczy się o siebie to musi się udać.*

Szczęścia się nie szuka, ono jest w nas, tylko trzeba je dostrzec i docenić. To kwestia ukrócenia niebotycznych oczekiwań.

Lech Dyblik

Okazało się, że był moim kolegą z podstawówki (...). Za tymi pancierzami z odulacji mogą się kryć historie o przemoc domowej, której żona nie była już w stanie znieść.

– Na tych spotkaniach w kryminatach, co pan tym ludziom mówi? – pyta redaktorka. Aktor odpowiada: *Mówię o swoim picciu i drodze do niepicia. W ogóle chętnie wracam do kryminatów, gdzie są prowadzone terapie odwykowe, np. w Uhercach Mineralnych jest znakomity zespół terapeutów. Mówię też o swoim powrocie do Kościoła, o wierze, która pomaga w życiu. Że szczęścia się nie szuka, że ono jest w nas, tylko trzeba je dostrzec i docenić. To kwestia ukrócenia niebotycznych oczekiwań. Byłem gościem, który miał poczucie, że jego życie jest pozbawione kompletnie sensu, pojawiła się myśl samobójcza. I raptem okazało się, że moje życie ma ogromny sens*

Dla Lecha Dyblika wizyty w więzieniu to – jak mówi – wewnętrzny przymus robienia czegoś pożytecznego. Aktor nie tylko opowiada i śpiewa, ale przede wszystkim daje świadectwo swojego zwycięstwa nad nałogiem.

Verba docent, exempla trahunt (z łac. słowa pouczają, a przykłady porywają).

oprac. Bogdan Nowak
zdjęcie archiwum ZK w Uhercach
Mineralnych

* Polski aktor, muzyk, wokalista. Absolwent Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej im. Ludwika Solskiego w Krakowie. Grał na deskach Teatru Narodowego w Warszawie, wystąpił w wielu filmach i serialach telewizyjnych. Od ponad trzech dekad jest trzeźwym alkoholikiem. Chętnie dzieli się świadectwem swojego życia.



Skąd, gdzie i dokąd

W tym konkursie może wziąć udział każda jednostka, w której działa radiowęzeł. I każda w regulaminie znajdzie coś dla siebie. Nawet w najmniejszym radiowęzle mogą znaleźć się osadzeni, którzy pod nadzorem kadry przygotowują audycję o tym, skąd przybyli, gdzie są i dokąd zmierzają.

XXI Ogólnopolski Przegląd Konkursowy na Audycję Radiowęzłową „Historia żywa – Moja mała ojczyzna – Moja rodzina – Ja” w minionym roku zorganizował Areszt Śledczy w Koszalinie. Honorowy patronat objęli tradycyjnie: dyrektor koszalińskiego okręgu Służby Więziennej, prezydent Koszalina oraz biskupi – warszawski i koszaliński. Patronem medialnym – obok Polskiego Radia Koszalin – po raz kolejny było „Forum Penitencjarne”.

Do konkursu zgłaszane są co roku opowieści i słuchowiska, dialogi i monologi. Ich tematyka często dotyczy historii miejsc pochodzenia autorów, ich rodzin

i ich samych. Twórcy prezentują sylwetki postaci historycznych, opowiadają o ludziach, którzy robią coś dla innych albo zmieniają świat. Poruszają wątki osobiste, mówią o religii i sile wiary, także o swoich małych ojczyznach i ich miejscu w Europie. Nie uciekają od trudnych doświadczeń, przyznają się do porażek. Korzystają z prawa do wspomnień, marzeń, wyobrażeń i planów.

Więzienni wychowawcy wkładają ogrom wysiłku, by dotrzeć do wnętrza ludzi, którzy za swoje czyny płacą brakiem wolności. I zdarza się, że odkrywają w nich zainteresowania, wiedzę, pasję, często talenty. Dla nich jest ten konkurs.

Wystartowało w nim dziesięć audycji z ośmiu jednostek penitencjarnych:

1

Zakład Karny w Czarnem:

„Nadmorski Koszalin”

„Stary Cmentarz w Koszalinie”

2

Zakład Karny w Herbach:

„Mój Kazimierz Dolny i jego smaki”

3

Areszt Śledczy w Koszalinie:

„Legends Koszalina i okolic – Echa z mgieł Pomorza”

„Buty do biegania”

4

Areszt Śledczy w Koszalinie,
OZ w Dobrowie:

„Podborsko – obiekt 3001”

5

Areszt Śledczy w Koszalinie,
OZ w Koszalinie:

„Koszalińska wąskotorówka”

6

Areszt Śledczy w Ostrowie

Wielkopolskim, OZ w Kaliszu:

„Historia Żywa” cz. 1, cz.2, cz.3, cz.4

7

Zakład Karny w Starem Bornem:

„Z matki ojczyzny zrodzona moja historia”

8

Areszt Śledczy w Tarnowskich
Górach:

„Głosy Trzeźwości”

Wyniki podamy w lutym.



Irena Fedorowicz

czas bliskości i wzmacniania więzi

Niektórzy mówią: święta, święta i po świętach. Ale kto przeżył spotkanie z prawdziwym Świętym Mikołajem, ten zapamiętuje to na całe życie. A takimi Mikołajami mogą być osadzeni, którzy z okazji świąt Bożego Narodzenia mogli spędzić czas ze swoimi rodzinami w niecodziennych okolicznościach. I funkcjonariusze, którzy to wszystko przygotowali lub pomogli w organizacji.



Potulice

Finał świątecznej akcji dla dzieci miał miejsce w Wojewódzkim Szpitalu Dziecięcym im. Józefa Brudzińskiego w Bydgoszcy. Funkcjonariusze z Potulic na czele z dyrektorem jednostki ppłk. Krystianem Wasińskim zamienili tego dnia czapki służbowe na czapki Świętego Mikołaja i rozdawali prezenty. Dla nich to już tradycja. Przyświeca im jeden cel: sprawić radość najmłodszym i przypomnieć, że służba to także wrażliwość na potrzeby innych.



Nowy Wiśnicz

W okresie przedświątecznym funkcjonariusze zorganizowali zbiórkę, w którą zaangażowali się osadzeni z nowowieżniczej jednostki i dobrowolnie przekazywali środki finansowe na rzecz dzieci z bocheńskiej placówki opiekuńczo-wychowawczej „Azymut”. Udało się zebrać 1220 zł na zakup dwóch odkurzaczy i kuchenek mikrofalowych.





🌟 Siedlce

W programie „Ja i moja rodzina” realizowanym przez wychowawcę ds. kulturalno-oświatowych we współpracy z Caritas Diecezji Siedleckiej odbyło się świąteczne spotkanie osadzonych i ich rodzin. Wspólne prace przy ozdobach świątecznych, ubieranie choinki oraz wizyta Świętego Mikołaja stworzyły ciepłą atmosferę pełną uśmiechu. Był to czas bliskości, rozmów, wzmacniania więzi i dobrych relacji, które dają nadzieję na lepsze jutro.

🌟 Bielsko-Biała

W bielskiej jednostce w programie readaptacji społecznej „Opowieść wigilijna” zadbano o estetykę otoczenia oraz zacieśnienie więzi z bliskimi. W konkursie na świąteczny wystrój celi mieszkalnej osadzeni, wykorzystując skromne środki i własną kreatywność, zmienili surowe wnętrza w miejsca pełne świątecznej symboliki. Wyłoniono zwycięzców. Kluczowe jednak było spotkanie wigilijne z bliskimi i dzielenie się opłatkiem przy jednym stole.





Wadowice

W Zakładzie Karnym w Wadowicach osadzeni ojcowie sami przygotowali prezenty dla swoich dzieci, a potem je wręczyli. W paczkach znalazły się m.in. uszyte przez hospitalizowane dzieci pluszowe misie jako wyraz nadziei i połączenia między dziećmi, które – choć nigdy się nie spotykają – wiedzą, co to znaczy zmagać się z wyzwaniami większymi niż one same. Ojcowie przedstawili spektakl pt. „Zaginione listy Świętego Mikołaja” z przestaniem, że najpełniej widzi się sercem.



Kraków

W przepięknej scenerii Domu Pełnego Kultury w Staniątkach – z dala od krat i rygoru instytucji – ojcowie z Aresztu Śledczego w Krakowie oraz podległego Oddziału Zewnętrznego w Krakowie-Nowej Hucie spotkali się z najbliższymi. Było wspólne zdobienie pierników, fontanna czekoladowa, śmiech i rozmowy, a także śpiewanie kolęd z krakowskim Chórem Rozrywkowym Jaszczury. Święty Mikołaj nie zapomniał o nikim i wręczył prezent każdemu dziecku i każdej rodzinie. W organizację spotkania zaangażowało się Stowarzyszenie Pomoc Bliźniemu.

A osadzeni z krakowskiego aresztu już w nowym roku razem ze swoimi rodzinami zwiedzili dumę Krakowa – wystawę szopek w Pałacu Krzysztofory. Wzięli też udział w prelekcji dotyczącej historii ich powstawania.



oprac. APJ
zdjęcia archiwa jednostek

Niewidomi dają radę

Jedyny w Polsce oddział dla skazanych ociemniałych znajduje się w Oddziale Zewnętrznym Bydgoszczy-Fordonie Aresztu Śledczego w Bydgoszczy. Ma już 40 lat. Przyjeżdżają do niego niewidomi i słabowidzący osadzeni z zakładów karnych z całego kraju, by wziąć udział w kursie orientacji przestrzennej, samodzielnego poruszania się i posługiwania pismem Braille'a.

W oddziale dla skazanych ociemniałych odbywających karę w systemie terapeutycznym poza oddziałem obecnie przebywają osoby z wrodzonymi lub nabytymi chorobami narządu wzroku, np. zaciemnieniem czy uszkodzeniem nerwów wzrokowych. To dla nich prowadzony jest indywidualny program oddziaływań rehabilitacyjnych i wychowawczych. Ma on charakter praktyczny, bo służy podjęciu przez osadzonego działań w celu uzyskania grupy inwalidzkiej, renty, ukończenia kursu orientacji przestrzennej oraz wyrobienia legitymacji Polskiego Związku Niewidomych. Skazani wiedzą, że realizacja tego programu daje im wymierne, często finansowe korzyści. Wielu z nich otrzymuje renty albo korzysta z ulg związanych z posiadaniem legitymacji członkowskiej PZN.

Kurs orientacji przestrzennej obejmuje 45 godzin przeznaczonych dla każdego uczestnika. Zajęcia podzielone są na część teoretyczną i praktyczną. Pierwsze godziny kursu to wykłady na temat sytuacji niewidomych w Polsce oraz nauka czytania i pisania Braille'em. Zajęcia praktyczne to nauka rozróżniania kierunku, miejsca, upływu czasu, a także rozpoznawanie przedmiotów i wrażeń termicznych. W czasie trwania kursu – dzięki nauce orientacji przestrzennej – skazani są przygotowywani do samodzielnego poruszania się w terenie. Kolejnym etapem jest trening sensoryczny, obejmujący ćwiczenie zmysłów: dotyku, słuchu i węchu oraz kompensowania nimi braku wzroku. Trenowane są techniki poruszania się z przewodnikiem i z pomocą białej laski. Każdy z uczestników uczy się

przechodzenia przez drzwi, chodzenia po schodach, rozpoznawania niewerbalnych sygnałów przewodnika, określania swojego położenia w przestrzeni, a także codziennych umiejętności – jedzenia, picia, nalewania płynów, utrzymywania czystości, korzystania ze sprzętów domowych, układania i rozpoznawania nominałów banknotów czy szukania upuszczonych przedmiotów.

Nauka orientacji przestrzennej prowadzona jest w budynkach mieszkalnych i na placach spacerowych. Po zrealizowaniu 45 godzin jest egzamin. Po ukończeniu kursu osadzeni wracają do jednostek, w których odbywali karę. Program jest finansowany ze środków Funduszu Pomocy Postpenitencjarnej oraz Pomocy Pokrzywdzonym. Osoby przybywające na kurs zostają zakwaterowane w celach wspólnie z osadzonymi pełnosprawnymi, którzy pełnią rolę przewodnika. Wyposażenie pięciu dwuosobowych cel dla uczestników kursu i ich przewodników poza nieco zwiększoną przestrzenią przypadającą na osadzonego nie odbiega od standardu zwykłego oddziału w zakładzie zamkniętym. Niewidomi korzystają też z pewnych odstępstw od regulaminu, np. są wyposażeni w sprzęt tyflotechniczny. Przez 40 lat istnienia oddziału niewątpliwie pomógł on wielu osadzonym praktycznie przystosować się do życia na wolności, jak i do dalszego odbywania kary.

Co roku 4 stycznia obchodzony jest Światowy Dzień Braille'a.

Agnieszka Wollmann
zdjęcie archiwum OISW w Bydgoszczy



Oddziały dla nieletnich w więzieniach II Rzeczypospolitej



Więzień czyta książkę w celi – Więzienie Karne w Wiśniczu, 1933 r.

W okresie międzywojennym Polska przystąpiła do modernizacji systemu penitencjarnego, kładąc szczególny nacisk na wyodrębnienie i uporządkowanie zasad traktowania nieletnich osadzonych. Tuż po odzyskaniu niepodległości w 1918 r. dostrzeżono, że młodzież wchodząca w konflikt z prawem jest kategorią wymagającą odrębnych rozwiązań, ponieważ cechuje ją odmienna dynamika rozwojowa, większa podatność na oddziaływania wychowawcze oraz potrzeba nauczania i pracy.

Przełomowym posunięciem porządkującym dotychczasowe, częściowo rozproszone działania stał się okólnik Ministra Sprawiedliwości z dnia 30 czerwca 1928 r., który zdefiniował jednolite reguły tworzenia i prowadzenia oddziałów dla nieletnich w więzieniach oraz wyznaczył ramy programu edukacyjno-wychowawczego i pracy dostosowanej do wieku i płci osadzonych. Od 1 stycznia 1930 r. rozpoczęto konsekwentne wdrażanie jego postanowień w skali ogólnokrajowej, co przełożyło się na powołanie wyspecjalizowanych oddziałów w wyznaczonych jednostkach penitencjarnych.

Podział według płci i wieku

Wdrażanie systemu oparto na przyporządkowaniu oddziałów do apelacji sądowych oraz na wyraźnym rozdziale według płci, co miało zapewnić racjonalne zarządzanie zasobami i jednolitość oddziaływań wychowawczych. Chłopcy z apelacji krakowskiej i lwowskiej kierowani byli do Złoczowa; dziewczęta z tych apelacji oraz z Katowic – do Tarnowa; chłopcy z apelacji poznańskiej, toruńskiej i katowickiej – do Koźmina; dziewczęta z apelacji poznańskiej i toruńskiej – do bydgoskiego Fordonu. Przepisy przewidywały obligatoryjne przeniesienia nieletnich skazanych na kary

przekraczające jeden miesiąc do wyspecjalizowanych oddziałów, natomiast młodociani odbywający krótsze wyroki lub przebywający w areszcie tymczasowym mieli być izolowani od dorosłych w macierzystych jednostkach. Wprowadzono zasadę planowego i kontrolowanego kierowania nieletnich do odpowiednich placówek, z obowiązkiem informowania właściwych władz oraz rodziców lub opiekunów, co wzmacniało przejrzystość systemu i jego zdolność do skutecznego nadzoru. Przeniesienia realizowano z zachowaniem wymogu izolacji od dorosłych w trakcie transportu, a w jednostkach lokalnych tworzone wyodrębnione oddziały dla skazanych na krótkie kary oraz osób przebywających tymczasowo, aby natychmiast stosować zasadę odseparowania młodzieży od populacji pełnoletnich osadzonych.

Precyzyjny plan dnia

Codziennosc nieletnich w oddziałach ujęto w precyzyjny, powtarzalny plan dnia. Dzień rozpoczynał się pobudką o godzinie szóstej rano, a zaraz potem wykonywano czynności higieniczne oraz sprzątanie cel. Następnie realizowano blok wprowadzający: modlitwę, krótką gimnastykę oraz spacer

poranny. Modlitwę traktowano jako element tradycji i praktyki refleksyjnej, pomagający kształtować postawy moralne, a gimnastykę dobierano do wieku i możliwości młodzieży, aby poprawiała sprawność i przeciwdziałała apatii. Poranny spacer zaś regulował napięcia i przygotowywał do koncentracji, stanowiąc jednocześnie wdrożenie do przebywania w grupie.

Po śniadaniu – w godzinach od ósmej do dziesiątej trzydzieści – rozpoczynał się panel edukacyjny, prowadzony według programu szkoły powszechnej. Nauczanie miało charakter obowiązkowy. Co najmniej dwie godziny dziennie poświęcano zajęciom szkolnym, przy czym łączny czas nauki i pracy nie mógł przekraczać ośmiu godzin. Pomiedzy blokami nauki i pracy przewidywano obowiązkową, jednogodzinną przerwę, która miała znaczenie higieniczne i pedagogiczne: chroniła przed przeciążeniem, uczyła gospodarowania własnym czasem, wprowadzała elementy świadomej regeneracji oraz przygotowywała do zmiany rodzaju aktywności.

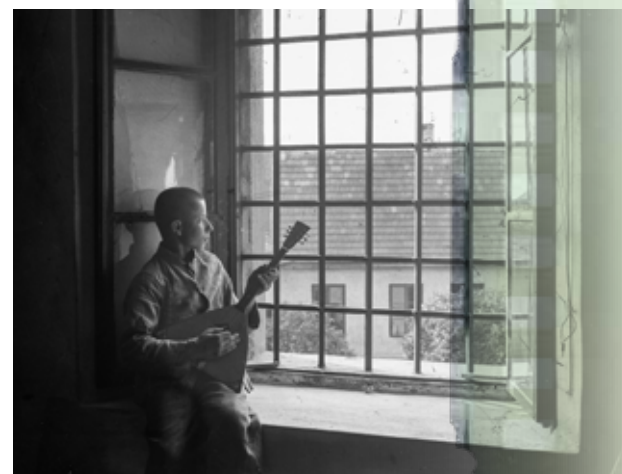
Zajęcia szkolne prowadzone były w odrębnych salach, wyłącznie dla nieletnich, bez udziału dorosłych osadzonych. Styczność z dorosłymi dopuszczano jedynie wyjątkowo, gdy szczególne uzdolnienia fachowe nieletnich wymagały dostępu do warsztatu lub instruktora posiadającego kwalifikacje rzemieślnicze. W regularnym trybie nauczanie koncentrowało się na podstawach czytania, pisania i rachunków, a także na wprowadzeniu do wiedzy o świecie, historii i przyrodzie, z dostosowaniem do poziomu początkowego młodzieży. Ponieważ wielu nieletnich miało luki edukacyjne, spowodowane nieregularnym uczęszczaniem do szkoły, wprowadzano programy wyrównawcze, walkę z analfabetyzmem oraz proste zajęcia techniczne i artystyczne, które kształtowały nawyki poznawcze, cierpliwość i koncentrację.

Po zakończeniu zajęć szkolnych następowała praca o profilu wychowawczo-kształcącym. Dobór prac uzależniano od wieku i płci osadzonych. Chłopcy bez przygotowania rzemieślniczego byli kierowani do prostych prac ogrodowych i rolniczych: uprawy roślin, pielęgnacji, porządkowania, drobnych napraw i prac fizycznych wykonywanych w małych zespołach

pod nadzorem wychowawcy lub instruktora. Chłopcy z rozpoczętą nauką rzemiosła kontynuowali ją w warsztatach więziennych – stolarskich, ślusarskich, krawieckich – z akcentem na utrwalanie umiejętności, które mogły zostać wykorzystane po zwolnieniu. Dziewczęta obejmowano nauczaniem obowiązków gospodarstwa domowego i rękodzieła: szycia, drobnych napraw odzieży, gotowania i prowadzenia porządku, a następnie wprowadzano je w rzemiosła kobiece, takie jak prace krawieckie i hafciarskie, zwiększające szanse na zatrudnienie w sektorze usług.

Praca nie była wynagradzana finansowo, gdyż jej celem było wychowanie poprzez zadanie i odpowiedzialność. Jednocześnie z dochodów oddziału, pochodzących m. in. ze sprzedaży wytworzonych przez osadzonych przedmiotów, tworzone fundusz nagród rzeczowych, z którego przyznawano książki, narzędzia, odzież oraz instrumenty muzyczne, sprzęt sportowy i przyrządy gimnastyczne. System nagród miał charakter motywacyjny i był powiązany z oceną postępów, dyscypliny i rzetelności w nauce i pracy, a także ze stosunkiem do współosadzonych i personelu. Nagrody te nie pełniły roli zapłaty, lecz stanowiły wyraz docenienia wysiłku i zaufania, a jednocześnie dostarczały materiały i narzędzia do realnego rozwoju.

Po obiedzie przewidziano godzinny spacer, następnie rozpoczęła się popołudniowa sesja pracy, trwająca od czternastej do siedemnastej, zwykle uzupełniająca lub domykająca zadania z części porannej przy mniejszym obciążeniu i mocniejszym nacisku na utrwalanie umiejętności. Wieczór ujęto w sekwencję krótkiego spaceru, kolacji, czasu wolnego, krótkiej gimnastyki i modlitwy; następnie wprowadzano rytuał przygotowania do snu, po którym od godziny dwudziestej pierwszej obowiązywała cisza nocna. Sfera kontaktów z rodziną została uregulowana w sposób bardziej liberalny niż w przypadku dorosłych więźniów, z jednoczesnym utrzymaniem nadzoru wychowawczego. Odwiedziny odbywały się bez krat, w obecności wychowawcy. Korespondencja podlegała kontroli merytorycznej i listy o treści potencjalnie szkodliwej dla procesu wychowawczego były konfiskowane.



Zespół gimnastyczny złożony z więźniów – Więzienie Karne w Rawiczu 1936 r., obok - więzień grający na bałajce – Więzienie Karne w Wiśniczu 1933 r.



Mecz piłki siatkowej w Więzieniu Karnym w Kaliszu, lata 30 XX w.

Rodzice i opiekunowie byli informowani o przeniesieniach oraz terminach zwolnień, a władze nadzorujące wykonanie kary otrzymywały stosowne zawiadomienia.

Baza materialna i ludzka

Nadzór nad funkcjonowaniem oddziałów dla nieletnich powierzono naczelnikowi więzienia, który koordynował pracę personelu, odpowiadał za przestrzeganie przepisów, organizację nauczania i pracy, bezpieczeństwo oraz właściwy obieg informacji. W sferze dydaktyczno-wychowawczej kluczową rolę odgrywał nauczyciel-wychowawca, a w oddziałach żeńskich – nauczycielka-wychowawczyni. Personel niższego szczebla rekrutowano spośród funkcjonariuszy więziennych o wysokich kwalifikacjach moralnych i zawodowych, z akcentem na umiejętność pracy z młodzieżą, konsekwentne egzekwowanie reguł bez przemocy, kulturę osobistą i odporność na prowokacje. Dobór kadr miał minimalizować ryzyko nadużyć i wzmacniać klimat sprzyjający kształtowaniu norm oraz nawyków.

Wdrażanie postanowień okólnika z 1928 r. od 1 stycznia 1930 r. było przedsięwzięciem, które wymagało przygotowania infrastruktury, sal szkolnych i warsztatów, zakupu wyposażenia oraz szkolenia personelu. Nie wszystkie jednostki dysponowały od razu optymalnymi warunkami, dlatego część działań realizowano etapowo, kładąc nacisk na najważniejsze elementy: rozdzielenie nieletnich od dorosłych, uruchomienie nauczania podstawowego, zapewnienie minimalnych warunków pracy wychowawczej oraz organizację spacerów i aktywności fizycznej. Ważne było także ujednolicanie standardów pomiędzy oddziałami, co w warunkach zróżnicowanej bazy materialnej i ludzkiej wymagało wymiany doświadczeń, dobrych praktyk i stałego nadzoru administracyjnego. W wielu miejscach zaradność personelu i współpraca z organizacjami społecznymi umożliwiały pozyskiwanie książek, materiałów edukacyjnych, odzieży, instrumentów i sprzętu sportowego. Poszerzało to zasoby oddziałów i pozwalało pełniej realizować program.

Równolegle rozwijano ramy prawne i organizacyjne poza murami więzień, co wzmacniało spójność całego modelu. Powstanie sądów dla nieletnich, rozwój zakładów wychowawczo-poprawczych oraz uchwalenie w 1932 r. Kodeksu karnego wprowadzającego odrębne traktowanie nieletnich i środki wychowawcze tworzyły szerszy kontekst dla praktyki oddziałów więziennych. W tym czasie środowiska pedagogów, psychologów i lekarzy skupiały się na zagadnieniach wychowania poprawczego, akcentując rolę stałej, konsekwentnej pracy nad postawami, odpowiedzialnością i szacunkiem dla norm społecznych.

Choć klasyfikacja dzieci moralnie zaniedbanych nie zawsze była przejrzysta, tendencja dominująca sprzyjała rozwijaniu rozwiązań, które stawiały na edukację, pracę i kulturę dnia jako narzędzia długofalowej zmiany. Działania te stanowią ważny etap w rozwoju polskiej myśli penitencjarnej i resocjalizacyjnej, ukazując dążenie do humanizacji kar wobec młodocianych.

Sylwester Drozdowski
zdjęcia NAC

Źródła: Rozkazy więziennictwa nr 23 z 11 grudnia 1929 r. oraz 24 z 31 grudnia 1929 r., Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z 7 marca 1928 r. w sprawie organizacji więziennictwa (Dz.U. z 1928 r. nr 29, poz. 272), Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z 22 czerwca 1928 r. o wykonaniu rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 7 marca 1928 r. w sprawie organizacji więziennictwa (Dz.U. z 1928 r. nr 64, poz. 591); Bugajski Z., Neymark E. „Aktualne zagadnienia i projekty reformy więziennictwa”; t. I, Warszawa 1925 r., 10 lecie więziennictwa polskiego 1928 r., okólnik MS z dnia 30 czerwca 1928 r. nr 1398/III AW/28/Dziennik Urzędowy nr 13 z dnia 2 lipca 1928 r. o utworzeniu oddziałów dla nieletnich przestępców z ważnością od 1 stycznia 1930 r., „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 25–39, „W służbie Penitencjarnej” 36–39, Kodeks karny z dnia 11 lipca 1932 r.; badania własne autora, kwerenda archiwalna w AP Kielce, Kraków, Płock, Katowice.

Zaproszenie na targi

Funkcjonariusze Służby Więziennej szykują się do udziału w IV Międzynarodowych Targach Policji POLSECURE, które odbędą się w dniach 21–23 kwietnia br. w Kielcach. To ważne wydarzenie co roku gromadzi dziesiątki tysięcy gości. Nowością będzie Salon Ochrony Ludności i Rezerw Strategicznych STRATEXPO, który nada targom strategiczny wymiar budowania odporności i bezpieczeństwa naszego kraju.

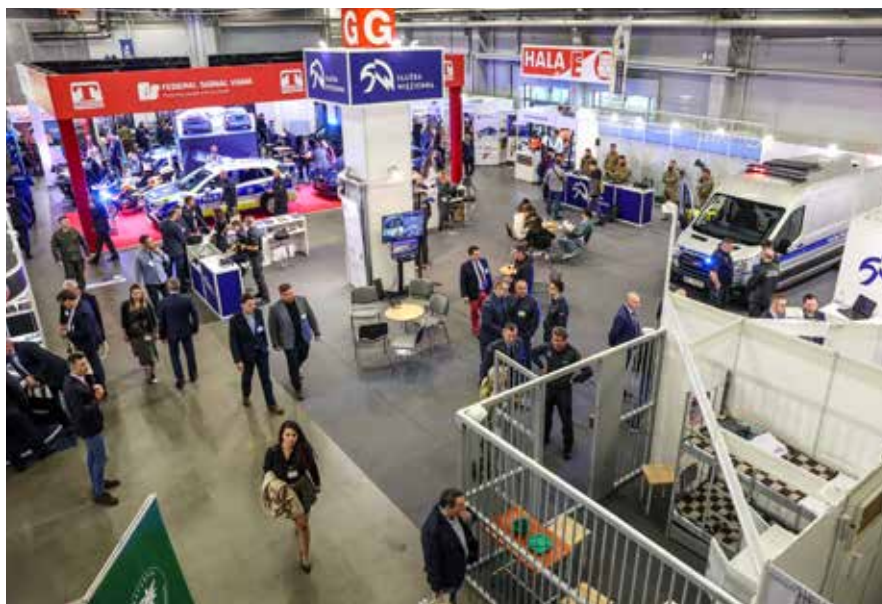
Kieleckie targi bezpieczeństwa to miejsce prezentacji najnowszych rozwiązań, technologii i wyposażenia, które wspierają codzienną pracę formacji odpowiedzialnych za bezpieczeństwo obywateli naszego kraju.

Stoisko wystawiennicze Służby Więziennej będzie miało 196 m kw. Planowana jest inscenizacja celi mieszkalnej, monitoringu oraz zabezpieczeń techniczno-ochronnych, a także stanowiska z promocją więziennictwa, trenażerem strzeleckim, aktualnym uzbrojeniem formacji oraz z wyposażeniem grupy interwencyjnej Służby Więziennej i jej pokazem dynamicznym.

Fundament bezpieczeństwa

Tegoroczne kieleckie targi bezpieczeństwa zyskują nowy wymiar tematyczny dzięki współpracy z Rządową Agencją Rezerw Strategicznych (RARS) i osobnemu wydarzeniu, jakim jest Salon STRATEXPO. Będą na nim zaprezentowane innowacyjne rozwiązania i produkty dostosowane do potrzeb państwowych rezerw strategicznych. Do udziału w tym salonie organizatorzy zapraszają producentów i dostawców materiałów krytycznych dla bezpieczeństwa państwa, przede wszystkim: długoterminowej żywności, wyposażenia i materiałów medycznych, paliw i środków technicznych, sprzętu gaśniczego, a także infrastruktury oraz technologii wspierających bezpieczeństwo i gotowość operacyjną państwa.

IV edycja targów organizowana jest pod honorowym patronatem Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji i we współpracy z Komendą Główną Policji. To wydarzenie, które łączy służby mundurowe, administrację oraz przemysł bezpieczeństwa, a oprócz Służby Więziennej



w projekt zaangażowane są także: Straż Graniczna, Państwowa Straż Pożarna, Służba Ochrony Państwa, Straż Ochrony Kolei, Krajowa Administracja Skarbowa, Rządowe Centrum Bezpieczeństwa, Lotnicze Pogotowie Ratunkowe, Wojska Obrony Terytorialnej, Inspekcja Transportu Drogowego i RARS. Ta ostatnia instytucja odpowiada m.in. za utrzymywanie zasobów żywnościowych, medycznych, technicznych oraz zapasów paliw, które stanowią fundament bezpieczeństwa

państwa w przypadku klęsk żywiołowych, zagrożeń zdrowia publicznego, konfliktów zbrojnych czy innych sytuacji kryzysowych.

W programie targów przewidziana jest konferencja o aktualnych wyzwaniach ochrony ludności, obrony cywilnej oraz zarządzania kryzysowego.

Agata Pilarska-Jakubczak
zdjęcia Targi Kielce



Zasady cyfrowej higieny obowiązują wszystkich

Higiena cyfrowa obowiązuje wszystkich – dzieci, młodzież i dorosłych. Czym ona jest? Świadomym i mądrym używaniem ekranów dla zachowania równowagi między życiem w sieci (online) a poza siecią (offline).

Nowe technologie są stałym elementem naszego życia i stanowią istotne narzędzia codziennego funkcjonowania, pracy, edukacji, rozrywki. Według statystyk spośród 8,25 mld ludzi na świecie sześć miliardów korzysta z internetu, a 5,66 mld z mediów społecznościowych. Dochodzi do zacierania się granicy między pracą a życiem prywatnym oraz wydłużania się czasu spędzanego przed ekranem. Skutkiem takiego stylu życia są negatywne konsekwencje, m.in. uzależnienie od smartfona; od treści, które w nim znajdujemy, od szeroko rozumianego dostępu do internetu.

Uzależnienie od telefonu charakteryzuje się niemożnością oderwania się od urządzeń i zaniedbywaniem innych aktywności. Ma kilka nazw, z których najpopularniejsze to fonoholizm (uzależnienie behawioralne od telefonu) i nomofobia (lęk przed brakiem telefonu). Te terminy i świadomość problemu pojawiły się wraz z upowszechnieniem smartfonów w pierwszej dekadzie XXI wieku i nasiliły w ciągu ostatnich lat.

Wśród konsekwencji nadużywania nowych technologii wymienia się także m.in.:

- Problemy fizyczne: Przemęczenie, niewyspanie, pogorszenie stanu zdrowia, np. wzroku, postawy, bóle dłoni, nadgarstków.
- Zaburzenia funkcjonowania: Zaniedbywanie obowiązków, brak odpoczynku, spadek wydajności, ryzyko wypalenia zawodowego.
- Spadek koncentracji: Problemy z uwagą

i skupieniem, syndrom przetładowania informacyjnego, ciągłe bycie „online” – „always on” (zawsze włączony/dostępny).

- Problemy emocjonalne: Wahania nastroju, obniżona samoocena, depresja, frustracja, drażliwość, syndrom FOMO (Fear Of Missing Out) – lęk przed przegapieniem czegoś ważnego, np. wydarzeń, informacji; poczucie, że coś nas omija.
- Izolacja społeczna: Wycofanie z relacji z bliskimi, preferowanie kontaktów online.
- Zaburzenia snu: Problemy z zasypianiem i utrzymaniem rytmu snu z powodu niebieskiego światła.
- Cyberprzemoc: Uczestnictwo w agresji, upokorzeniu, podszywaniu się pod innych w sieci.

Jak zatem odpowiedzialnie i z pożytkiem dla siebie korzystać z nowych technologii? Higiena cyfrowa to życiowa postawa. To świadome działanie w kierunku kreatywnego i odpowiedzialnego używania zasobów sieci, zmierzające do poprawy własnego zdrowia somatycznego, psychicznego oraz społecznego. Efektywność starań zależy od samoregulacji, kontroli i wsparcia społecznego. Działania te trzeba jednak dostosować do okoliczności – tworzyć domowy kodeks ekranowy lub firmowe zasady cyfrowej higieny pracy. Kluczowy jest także przykład bliskich osób – to, jak sami korzystamy z urządzeń, dla naszych dzieci, domowników, znajomych, przyjaciół staje się najważniejszym wzorcem.

Mądre korzystanie z ekranów

Opiera się ono na jasno określonych zasadach, które porządkują proporcje między czasem online i offline. Powinny one obowiązywać wszystkich – dorosłych, dzieci, młodzież. Zarówno w domu, jak i poza nim.

W domu dobrze sprawdzają się reguły możliwe do stosowania na co dzień: brak ekranów podczas posiłków, odkładanie urządzeń co najmniej na godzinę przed snem, jedno wspólne miejsce na telefony, a także stały czas na ruch, zabawę i aktywności offline. Zasady te dają poczucie bezpieczeństwa – wyraźnie wskazują, kiedy technologia jest na miejscu, a kiedy powinna zejść na dalszy plan. Chronią również przed sytuacjami, w których ekran staje się reakcją na nudę, napięcie czy przeciążenie emocjonalne.

Higiena cyfrowa w pracy to świadoma praktyka, która zapobiega przeciążeniu informacyjnemu, poprawia koncentrację i chroni zdrowie psychiczne i fizyczne pracownika. Kluczowymi zasadami są: zarządzanie czasem ekranowym (np. sprawdzanie maili o określonych porach, wyłączenie powiadomień), organizacja danych (porządek w folderach, podział na prywatne i służbowe) oraz dbanie o zdrowie fizyczne (przerwy na ruch, profilaktyka chorób zawodowych), przy jednoczesnym zapewnianiu bezpieczeństwa danych (mocne hasła, aktualizacje). Najważniejsze jest oddzielenie pracy od życia prywatnego i ustanowienie stref bez technologii, co pomoże w odzyskaniu równowagi psychicznej i emocjonalnej.

Chronić dzieci

Rodzice, nauczyciele i opiekunowie powinni kontrolować treści, towarzyszyć dziecku i stopniowo wprowadzać je w cyfrowy świat. Cyfrowa higiena musi być dopasowana do wieku dziecka. Zgodnie z aktualnymi rekomendacjami najmłodsze dzieci – co najmniej do trzeciego roku życia, a najlepiej do pięciu, sześciu lat – w ogóle nie powinny korzystać z ekranów. Starsze dzieci wprowadza się w technologie stopniowo: z ograniczonym czasem, starannie dobranymi treściami i przy aktywnym towarzyszeniu dorosłego, który tłumaczy to, co dziecko widzi online, wspiera je w trudnych sytuacjach i uczy oceny ryzyka. Posiadanie własnego smartfona to kolejny etap – i nie powinien pojawiać się zbyt wcześnie. Dzieci do dwunastego roku życia

nie są gotowe na samodzielne korzystanie z urządzenia oferującego nieograniczony dostęp do internetu, powiadomień i aplikacji walczących o ich uwagę. U części z nich gotowość ta pojawia się nawet później. Media społecznościowe najlepiej odsunąć co najmniej do piętnastego roku życia, kiedy dziecko ma większą dojrzałość emocjonalną, lepiej kontroluje swoje zachowania i radzi sobie z presją rówieśniczą oraz mechanizmem społecznych porównań.

W niektórych szkołach funkcjonuje zakaz korzystania ze smartfonów – to dobre rozwiązanie, o ile jest egzekwowane i jednocześnie zapewnia dzieciom atrakcyjne alternatywy. A jeśli szkoła nie wprowadza zakazu, warto oczekiwać jasnych zasad chroniących uczniów przed nadmiarem ekranów i kontaktem z nieodpowiednimi treściami.

Zasady cyfrowej higieny dzieci wymagają mądrego modelowania przez dorosłych, codziennego zaangażowania oraz regularnego monitorowania i wprowadzania kontroli. Kiedy przestają działać, warto sprawdzić, czy są dobrze rozumiane, podzielane przez wszystkich oraz dostosowane do wieku i potrzeb dziecka.

Jak nie uzależnić się od smartfona?

Na co dzień pomocny będzie zestaw dobrych praktyk chroniących zdrowie i prywatność w świecie online. Poniżej 10 zasad cyfrowej higieny, które każdy użytkownik nowych technologii powinien wprowadzić w swoim życiu.

oprac. Agata Pilarska-Jakubczak

JAK NIE UZALEŻNIĆ SIĘ OD SMARTFONA

1. Kontroluj czas przed ekranem:

Używaj wbudowanych narzędzi do monitorowania, ile czasu spędzasz online. Zastanów się, w jakim celu sięgasz po ekran.

2. Odkładaj smartfon:

Nie noś go przy sobie non stop w czasie pracy lub nauki, usuń go z zasięgu wzroku.

3. Wyłącz powiadomienia:

Ogranicz rozpraszacze, wyłączając dźwięki, wibracje i niepotrzebne komunikaty. Nie sprawdzaj co chwilę wiadomości.

4. Nie rób wielu rzeczy naraz:

Skup się na jednej czynności – wyłączaj aplikacje w tle podczas pracy.

5. Trenuj swój mózg w sposób analogowy:

Ćwicz koncentrację, pamięć i logiczne myślenie offline – czytaj książki, rozwiązuj krzyżówki.

6. Planuj detoksy:

Wprowadzaj regularne, świadome przerwy od internetu i smartfona (np. strefy bez telefonu, weekendowe detoksy).

7. Relaks offline:

Odпочywasz bez urządzeń ekranowych.

8. Szukaj zainteresowań poza siecią:

Ludzie bez hobby łatwiej popadają w fonoholizm.

9. Zadbaj o swój sen:

Unikaj ekranów na 1–2 godziny przed snem, nie bierz telefonu do sypialni, kup budzik.

10. Pielęgnuj relacje:

Kontakt w sieci to nie relacja, buduj takie twarzą w twarz; dobre relacje chronią przed uzależnieniem.

Pamiętaj!

Nie chodzi o walkę z ekranami, ale o ich właściwe miejsce w codzienności. Dobrze ustalone zasady higieny cyfrowej pomagają korzystać z technologii w sposób, który wspiera rozwój, wzmacnia relacje i pozwala zadbać o zdrowie psychiczne i fizyczne.

Przekaz 1,5 proc.



Anna Komosa (11 lat)

Córka funkcjonariusza z Aresztu Śledczego w Zabrze

Fundacja Dzieciom „Zdążyć z pomocą”

KRS: 0000037904

Cel szczegółowy: 27592 Komosa Anna



Maja Sekul (7 lat)

Córka funkcjonariuszy z Aresztu Śledczego w Koszalinie

Fundacja Dzieciom „Zdążyć z Pomocą”

KRS 0000037904

Cel szczegółowy: 38141 Sekul Maja



Antoni Romanowski (14 lat)

Syn funkcjonariusza z Aresztu Śledczego w Suwałkach

Fundacja Dzieciom „Zdążyć z pomocą”

KRS: 0000037904

Cel szczegółowy: 16499 Romanowski Antoni



Hanna Jaroszewicz (8 lat)

Córka funkcjonariuszki z Zakładu Karnego we Wronkach

Fundacja „Zdążyć z Pomocą”

KRS 0000037904

Cel szczegółowy: 37449 Jaroszewicz Hanna



Mikołaj Giergielewicz (11 lat)

Syn pielęgniarzki z Aresztu Śledczego w Mystowicach

Fundacja „Złotowianka”

KRS 0000308316

Cel szczegółowy: Mikołaj Giergielewicz G/90



Maja Luty

Córka funkcjonariusza z Aresztu Śledczego w Suwałkach

Fundacja Avalon

KRS 0000270809

Cel szczegółowy: Luty, 14676

**Filip Mazurowicz** (12 lat)

Syn funkcjonariusza z Zakładu Karnego we Włocławku
Fundacja Dzieciom „Zdążyć z pomocą”
KRS 0000037904
Cel szczegółowy: 30066 Mazurowicz Filip

**Jan Szczepański** (11 lat)

Siostrzeniec funkcjonariuszki z Aresztu Śledczego w Warszawie-Grochowie
Fundacja Dzieciom „Zdążyć z pomocą”
KRS 0000037904
Cel szczegółowy: 45745 Szczepański Jan Pyrzyce

**Daniel Orzechowski** (18 lat)

Syn funkcjonariusza z Aresztu Śledczego w Suwałkach
Fundacja Dzieciom „Zdążyć z pomocą”
KRS 0000037904
Cel szczegółowy: 11870 Orzechowski Daniel

**Gabriel Pedziński** (2,5 roku)

Syn funkcjonariusza z Zakładu Karnego w Potulicach
Fundacja Dzieciom „Zdążyć z Pomocą”
KRS 0000037904
Cel szczegółowy: 43448 Pedziński Gabriel

**Maciej Iwo** (9 lat)

Syn funkcjonariusza z Aresztu Śledczego w Zabrze
Fundacja Dzieciom „Zdążyć z pomocą”
KRS: 0000037904
Cel szczegółowy: 38680 Maciej Iwo

**Piotr Skindzier** (15 lat)

Syn funkcjonariusza z Aresztu Śledczego w Suwałkach
Fundacja Dzieciom „Zdążyć z pomocą”
KRS: 0000037904
Cel szczegółowy: 24248 Skindzier Piotr

Przekaż **1,5 proc.**

ISSN 3071-7558 (wersja online)
 „Forum Penitencjarne” miesięcznik
 (dawniej: „Forum Służby Więziennej”)

Wydawca:

Dyrektor Generalny Służby Więziennej
 ul. Rakowiecka 37a, 02-521 Warszawa

Adres redakcji:

ul. Rakowiecka 37a, 02-521 Warszawa
 e-mail: forum@sw.gov.pl

Zespół redakcyjny:

Aneta Łupińska, redaktor naczelna,
 tel. 22 640 86 87
 aneta.lupinska@sw.gov.pl
 Irena Fedorowicz, tel. 22 640 86 66
 irena.fedorowicz@sw.gov.pl
 Agata Pilarska-Jakubczak, tel. 22 640 86 64
 agata.pilarska-jakubczak@sw.gov.pl
 Elżbieta Szlęzak-Kawa, tel. 22 640 86 68
 elzbieta.szlęzak-kawa@sw.gov.pl
 Piotr Kochański, foto, archiwum, tel. 22 640 86 69
 piotr.kochanski@sw.gov.pl

Warunki prenumeraty: Miesięcznik kolportowany jest w systemie prenumeraty, którą przyjmuje redakcja. Cena prenumeraty rocznej 42 zł, płatne na konto: Centralny Zarząd Służby Więziennej **76 1010 1010 0401 5222 3100 0000 NBP o/o W-wa** z adnotacją: „Forum Penitencjarne”.

Reklama: Cała strona – 1500 zł + VAT;
 1/2 strony – 1000 zł + VAT;
 1/4 strony – 700 zł + VAT.
 Ogłoszenia drobne – bezpłatne.
 Należność płatna przelewem na konto.

Projekt graficzny, DTP, korekta,

druk: Pracownia C&C, www.ccp.com.pl

Nakład: 1900 egz.

Redakcja zastrzega sobie prawo do: dokonywania skrótów, adiacji i zmiany tytułów nadesłanych materiałów; nieodpłatnego rozpowszechniania opublikowanych materiałów w innych publikacjach, w tym na stronach internetowych Służby Więziennej.

Numer zamknięto 12 stycznia 2026 r.

Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca.

Redakcja nie odpowiada za treść reklam, listów i tekstów sponsorowanych.

Do prenumeratorów

Zgodnie z Rozporządzeniem Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony danych osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych (RODO) informujemy, że podane na druku prenumeraty dane osobowe są przetwarzane przez Centralny Zarząd Służby Więziennej, z siedzibą przy ul. Rakowieckiej 37a w Warszawie, w celu realizacji prenumeraty. Prenumeratorzy mają prawo dostępu do treści swoich danych osobowych oraz możliwości poprawiania. Podanie danych osobowych (imię, nazwisko, adres) jest dobrowolne, jednakże niezbędne do realizacji zamówienia prenumeraty. Więcej o przetwarzaniu danych osobowych na stronie www.sw.gov.pl w zakładce „Forum Penitencjarne”.

Przekaz 1,5 proc.



Jan Milewski (8 lat)

Siostrzeniec funkcjonariuszki działu kwatermistrzowskiego z Ośrodka Szkolenia Służby Więziennej w Popowie
 Fundacja Dzieciom „Zdążyć z pomocą”
 KRS 0000037904
 Cel szczegółowy: [36277 Milewski Jan](#)



Szymon Jakubczak (25 lat)

Syn naszej redakcyjnej koleżanki Agaty Pilarskiej-Jakubczak
 Fundacja Sedeka „Zdążyć z pomocą”
 KRS 0000338389
 Cel szczegółowy: [12664 Jakubczak Szymon](#)



Martyna Majcher (22 lata)

Córka byłego funkcjonariusza z Zakładu Karnego w Zamościu
 Fundacja Dzieciom „Zdążyć z pomocą”
 KRS 0000037904
 Cel szczegółowy: [17323 Majcher Martyna](#)



Justyna Boberska (19 lat)

Córka funkcjonariusza z Zakładu Karnego w Starem Bornem
 Fundacja Dzieciom „Zdążyć z pomocą”
 KRS 0000037904
 Cel szczegółowy: [5920 Boberska Justyna](#)



Gosia Zygmantowska (6 miesięcy)

Córka funkcjonariusza z Zakładu Karnego nr 1 w Łodzi
 Fundacja „Siepomaga”
 KRS 0000396361
 Cel szczegółowy: [0860148 Małgorzata](#)



Julita Laskowska (13 lat)

Córka funkcjonariusza z Aresztu Śledczego w Bydgoszczy
 Fundacja Dzieciom „Zdążyć z pomocą”
 KRS 0000037904
 Cel szczegółowy: [21008 Laskowska Julita](#)



Szymon Dybowski (6 lat)
Kuzyn funkcjonariuszki z Okręgowego Inspektoratu
Służby Więziennej w Warszawie
| Fundacja „Siepomaga”
| KRS 0000396361
| Cel szczegółowy: 0737270 Szymon



Daria Kulejewska (18 lat)
Córka funkcjonariusza z Aresztu Śledczego
w Tarnowskich Górach
| Fundacja „Siepomaga”
| KRS 0000396361
| Cel szczegółowy: 0351171 Daria



Aleksandra Zglenicka (16 lat)
Córka funkcjonariuszki z Aresztu Śledczego w Gdańsku
| Fundacja Pomocy Osobom Niepełnosprawnym
„Słoneczko”
| KRS 0000186434
| Cel szczegółowy: Aleksandra Zglenicka – 68/z



Stanisław Wilk (5 lat)
Syn funkcjonariusza z Zakładu Karnego w Raciborzu
| Fundacja „Andrzej”
| KRS 0000396361
| Cel szczegółowy: 0845834 Stanisław



Dominik Zblewski
Funkcjonariusz z Zakładu Karnego nr 1 w Grudziądzu
| Fundacja „Andrzej”
| KRS 0000333975
| Cel szczegółowy: Dominik Zblewski



Fundacja na rzecz Pomocy Funkcjonariuszom SW „Andrzej”
Jedyna organizacja pożytku publicznego (OPP), która pomaga
TYLKO więźniom byłym i obecnym, w tym w mundurach
i w cywilu | Za poprzedni okres rozliczeniowy fundacja zebrała
prawie 80 tys. zł | Jeśli chcesz podzielić się z nią podatkiem,
w rubryce 147 zeznania rocznego wpisz KRS 0000333975.

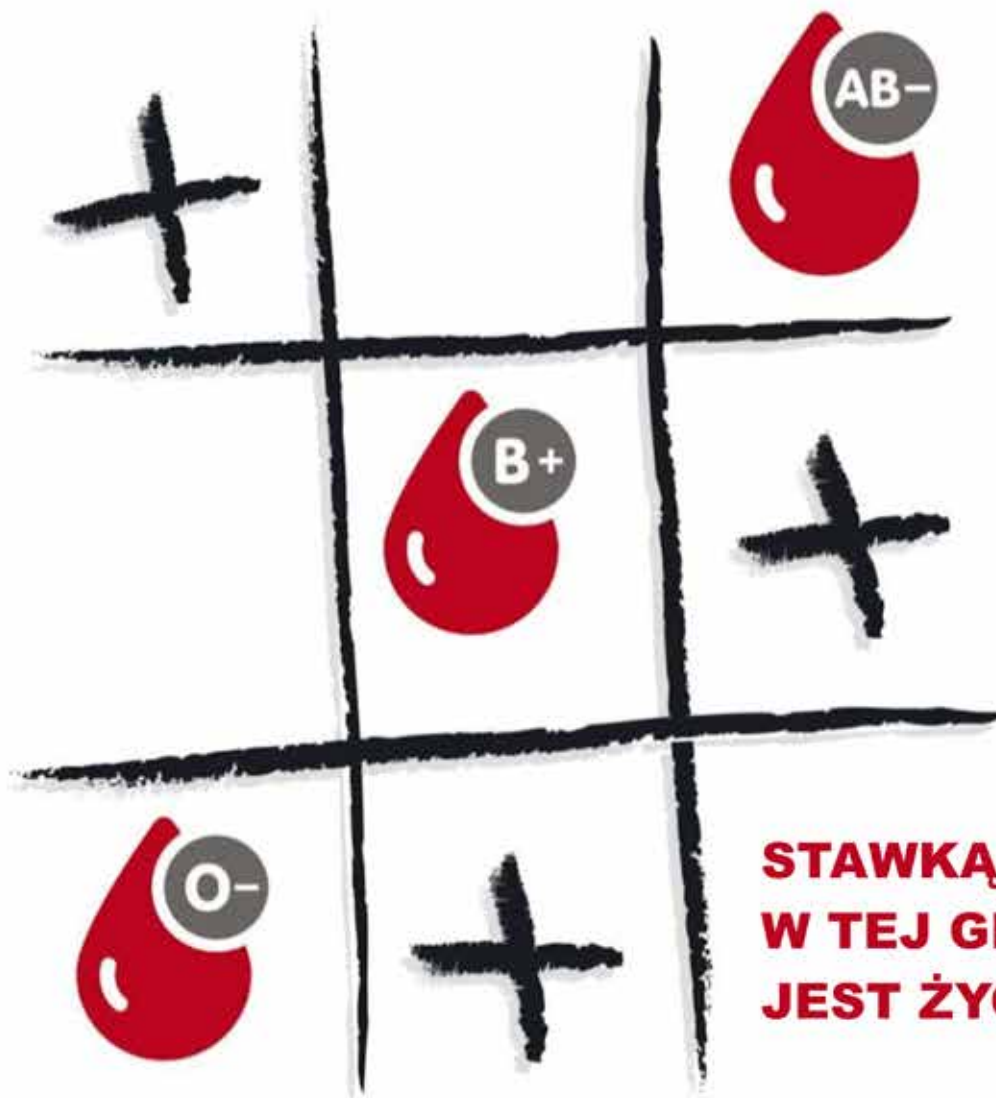


Przekaż **1,5 proc.**

SŁUŻYMY POMOCĄ - MAMY TO WE KRWI

Ogólnopolska akcja honorowego oddawania
krwi z okazji Dnia Tradycji Służby Więziennej

8 stycznia - 8 marca 2026



ORGANIZATOR AKCJI:



PATRONAT HONOROWY



Ministerstwo
Sprawiedliwości



DYREKTOR GENERALNY
SŁUŻBY WIĘZIENNEJ



NARODOWY CENTRUM KRWI

PARTNERZY



UCZESTNICY AKCJI



POLICJA



Zespół ds. Popularyzacji
Honorowego Krwiodawstwa
w Służbie Więziennej

forum
PENITENCJARNE